DZIŚ SPECJALNY DODATEK DLA KIBICÓW - SPORTOWY24

POLACY GRAJA W LIDZE NARODÓW

MECZ Z BOŚNIĄ I HERCEGOWINĄ BEZ ROBERTA LEWANDOWSKIEGO

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 231 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 5.10.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Najstarszy, czynny dworzec kolejowy w Polsce wygląda jak z katalogu

Wkrótce otwarcie po remoncie dworca w Oławie, który działa od 1842 roku. Prace przebiegały pod okiem konserwatora zabytków.
– Str. 3

Z naszych stron

Zbrojeniowy gigant mocno inwestuje pod Wrocławiem

Zakład w Czernicy zostanie rozbudowany i wyposażony w ponad sto nowych maszyn i urządzeń. Cały projekt pochłonie około 90 mln zł.
– Str. 4

16-piętrowiec na prawie 300 mieszkań stanie przy Swobodnej w pobliżu hotelu i biurowców.
– Str. 5

Recenzja kinowej ekranizacji „Lalki" Bolesława Prusa z Marcinem Dorocińskim w roli Stanisława Wokulskiego
– Str. 2

FOT. SYLAIW DĄBROWA

KOMUNIKACJA

Remontowy armagedon. Mieszkańcy Różanki jadą dwa razy dłużej do centrum

K. Bałajewicz, K. Kwiatek

Tramwaje powróciły na ulicę Trzebnicką, ale przez remont Pomorskiej i przebudowę skrzyżowania Dubois i Drobnera podróż z Bałtyckiej do Rynku trwa – zamiast kilkunastu minut – ponad pół godziny.

Tramwaje z Różanki nie mogą pojechać dotychczasową trasą przez zamkniętą ulicę Pomorską i plac Staszica. Po dotarciu w rejon Dworca Nadodrze jedyną dostępną drogą jest ulica Słowiańska. Stamtąd jednak nie można pojechać bezpośrednio do centrum, bo na przeszkodzie stoi przebudowa skrzyżowania Dubois i Drobnera. Muszą więc jechać naokoło.

O uciążliwych objazdach poinformowała nas pani Marlena, czytelniczka „Gazety Wrocławskiej". Opisuje, że po zakończeniu remontu Trzebnickiej spodziewała się poprawy.

– Czas dojazdu z Bałtyckiej na Rynek wydłużył się z 18 do ponad 30 minut. Przez remont Dubois i Drobnera tramwaje nie skręcają na Słowiańskiej w prawo, od razu w stronę centrum, tylko jadą przez ul. Nowowiejską, plac Bema, ogród botaniczny, katedrę, operę i Arkady. Odpada przejazd przez zamkniętą Pomorską – mówi pani Marlena.

To może autobusem?

– Autobusy 132 jeżdżą jak chcą, opóźnione przez korki na ul. Kasprowicza. Linia 144 stoi w korkach przez remont Dubois i Drobnera. Wcześniej była jeszcze linia tramwajowa 15, ale teraz z Parku Południowego dojeżdża tylko na Pomorską, nie na Poświętne – żali się pani Marlena.

FOT. CZYTELNICZKA

Przejazd z północnej części miasta do centrum znacznie się wydłużył

O sprawę zapytaliśmy Urząd Miejski Wrocławia. Tomasz Sikora przyznaje, że prowadzone remonty oznaczają dłuższe podróże z północy do centrum miasta. Mówi, że to sytuacja przejściowa. Mieszkańcy mają szybsze połączenia alternatywne.

– Według rozkładu autobus linii K jedzie z Różanki do Rynku około 15 minut. W czasie remontów warto też korzystać z kolei. Z Dworca Nadodrze do Wrocławia Głównego pociąg, w którym pasażerowie podróżują na bilecie tramwajowo-autobusowym, jedzie około 10-11 minut. W porannym szczycie pociągi Kolei Dolnośląskich i Polregio kursują w tej relacji średnio mniej więcej co 30 minut, a w szczycie popołudniowym co około 15-20 minut – mówi Tomasz Sikora z urzędu miasta.

Powiedzieliśmy o tym argumencie pani Marlenie. Szybko go zbiła.

– K jest autobusem, więc stoi w korkach. Poza tym jeździ naokoło, bo zbiera całą ferajnę z Różanki. Pociąg z Dworca Nadodrze oznacza przesiadki. Jeśli przyjedzie o czasie, jedzie 10-12 minut, ale nie dojeżdża do Rynku, tylko na Dworzec Główny. Stamtąd trzeba dodreptać albo dojechać – kolejne kilkanaście minut. A rano każda minuta jest cenna. Finalnie wychodzi tyle samo co tramwajem naokoło – przekonuje czytelniczka.

Mieszkańcy Różanki codziennie liczą czas potrzebny na dotarcie do centrum i pytają, dlaczego remonty zostały zaplanowane w ten właśnie sposób. Dlaczego nie można było poczekać z Pomorską do zakończenia przebudowy Dubois i Drobnera?

– Ponieważ oznaczałoby to odłożenie koniecznych prac na Pomorskiej o wiele miesięcy. Przebudowa Dubois i Drobnera jest dużą, wieloetapową inwestycją, natomiast nawierzchnia przy torowisku na Pomorskiej wymaga naprawy już teraz. Kostka rozszczelnia się i przemieszcza, dlatego musi zostać ponownie ułożona i odpowiednio zaspoinowana – odpowiada Tomasz Sikora.

Dlaczego remontu Pomorskiej nie można było wykonać w wakacje? Kostka już wtedy była mocno zniszczona.

– Przede wszystkim dlatego, że w tym czasie remontowana była ulica Trzebnicka, a Pomorska służyła jako trasa objazdowa dla tramwajów kursujących na północ Wrocławia. Jednoczesne zamknięcie obu ulic oznaczałoby znacznie większe utrudnienia komunikacyjne. Dziś Trzebnicka jest już otwarta i tramwaje mogą nią kursować – argumentuje urzędnik.

Pierwszy etap remontu ulicy Pomorskiej ma zakończyć się 23 października. Tramwaje wrócą tam 24 października. Wtedy ruch z Różanki powinien się nieco unormować, ale tylko na chwilę, bo później miasto planuje kolejny etap na Pomorskiej.

Jeśli chodzi o Dubois i Drobnera, urzędnicy liczą na to, że uda się wyprzedzić harmonogram i inwestycję zakończyć wcześniej niż pierwotnie zakładany termin, czyli w marcu 2027 roku.

eprasa.pl 531492f345

POLECAMY

JUTRO: Dobry czas dla pracowników tymczasowych ŚRODA: Kto nie powinien jeść mięsa?

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.), 50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału Anna Bijak-Bednarska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

MUZEUM

Wystawa kościelnych zabytków ze złota

Robert Migdał

Zabytki złotnicze z kościołów pokoju w Świdnicy i Jaworze, pochodzące z ich zbiorów, a także wypożyczone z innych muzeów, można oglądać do 30 grudnia w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Wystawa „Nowożytne złotnictwo śląskich kościołów pokoju" jest pierwszą historyczną prezentacją najmniej znanej części dziedzictwa wchodzącego w skład świątyń wpisanych na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Wśród pokazywanych obiektów znajdą się wyjątkowo cenne dzieła: srebrna misa chrzcielna z 1694 r., monumentalny krzyż autorstwa Johanna Friedricha Wendricha oraz komplet naczyń liturgicznych do udzielania sakramentów poza świątynią.

Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu i zarazem kurator wystawy, zwraca jeszcze uwagę na najstarszy wyrób złotniczy, jaki posiada obecnie kościół w Świdnicy – srebrną puszkę z 1638 r. autorstwa wrocławskiego mistrza cechowego Hansa Boxhammera oraz barokowy kielich, którego autorem okazał się być jeden z najwybitniejszych złotników wrocławskich - Georg Nawarra.

Ciekawostką jest przechowywany w Berlinie manierystyczny kufel z ok. 1615 r. autorstwa wybitnego złotnika norymberskiego Hansa Reiffa.

Na wystawie pokazane zostaną także dzieła m.in.: Tobiasa Plackwitza st., Christopha Knappe z Kowar, Johanna Friedricha Bayera ze Świdnicy, członków złotniczej rodziny Fischerów ze Świdnicy.

Drewniane kościoły pokoju z połowy XVII w. w Świdnicy oraz Jaworze to jedne z najcenniejszych zabytków sztuki Śląska. Uznawane są za sztandarowe dzieła architektury protestanckiej w Europie, jakie powstały bezpośrednio po kończącym wojnę trzydziestoletnią pokoju westfalskim (1648). Zasłynęły tym, że do ich budowy nie użyto ani jednego gwoździa.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 20°C

jutro 21°C

RECENZJA

Kinowa „Lalka" to piękna opowieść o miłości, zazdrości i marzeniach

Robert Migdał

Wspaniale opowiedziana filmowym językiem historia. Majstersztyk. Pięknie oszlifowany diament, który błyszczy.

Od 30 września w kinach w całej Polsce można zobaczyć „Lalkę" w reżyserii Macieja Kawalskiego. bałem się tego filmu bardzo. Nie tylko po oglądnięciu „wariacji" na temat „Lalki", którą zaserwował mi kilka dni temu w formie serialu Netflix, ale przede wszystkim dlatego, że jestem wielkim fanem „Lalki", którą wiele, wiele lat wcześniej wyreżyserował (i sfilmował m.in. we Wrocławiu) genialny Wojciech Jerzy Has z Beatą Tyszkiewicz w roli Izabeli Łęckiej.

Po seansie odetchnąłem z ulgą. „Lalka" Kawalskiego jest epicka. To fenomenalna filmowa opowieść, w której wszystko się zgadza. Tu wszystko jest dopięte na ostatni guzik, dopieszczone, dopracowane: i scenariusz (miejscami z cudnym humorem), i reżyseria, i pełna emocji, porywająca muzyka (ach te skrzypce), i imponująca scenografia (przeniosłem się od razu w świat Prusowej „Lalki"). I wspaniałe kostiumy - mrugnięciem oka do widza jest mała rólka krawcowej, która szyje suknie dla arystokracji, a jest nią pochodząca z Wrocławia projektantka mody – Gosia Baczyńska.

Kinowa „Lalka" jest opowiedziana nowocześnie, nie ma tu dłużyzn, niepotrzebnych scen, rozwlekłych dialogów czy momentów, w których można przysnąć. Patrząc, z jakim rozmachem ten film został zrealizowany, nie boję się użyć słowa: superprodukcja. Światowe kino! Mam nadzieję, że w kolejnym roku właśnie ten film będzie naszym, polskim kandydatem do Oscara.

Jednak największy atut to potężny gwiazdozbiór znakomitych aktorek i aktorów, którzy zagrali w najnowszej „Lalce".

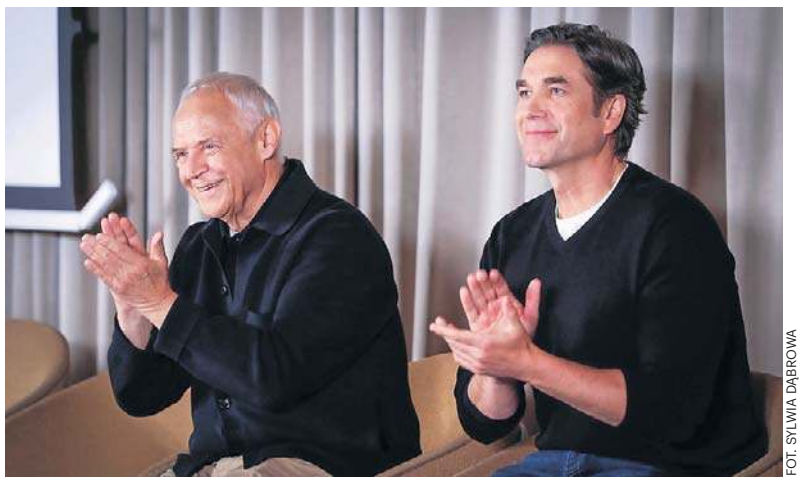

FOT. SYLWIA DĄBROWA

W filmowej wersji „Lalki" Marek Kondrat zagrał Ignacego Rzeckiego, a Marcin Dorociński - Stanisława Wokulskiego

W Stanisława Wokulskiego wcielił się Marcin Dorociński. Stworzony przez niego Wokulski jest mężczyzną z krwi i kości. Targany emocjami i wielkim uczuciem romantyk i stąpający twardo po ziemi pozytywista – biznesmen i naukowiec.

Izabelę Łęcką zagrała wspaniale (eterycznie, delikatnie i z taktem) Kamila Urzędowska (pamiętacie ją z pewnością z roli Jagny w „Chłopach"). Pani Kamila, która pięć lat spędziła w szkole teatralnej we Wrocławiu (na Braniborskiej) olśniewa na ekranie. Wielkie brawa.

Ignacego Rzeckiego, subiekta i przyjaciela Wokulskiego, gra Marek Kondrat, który powrócił po wielu latach grania w reklamach banku i handlu winem, do aktorstwa filmowego. I stworzył prawdziwą rolę-perłę. Wykreowany przez niego Rzecki jest ujmujący, zagrany z wielkim kunsztem i aż żal, że go tak mało na ekranie.

Nie sposób wymienić wszystkich gwiazd polskiego kina, które w ciągu trzech godzin pojawiają się na ekranie. Napiszę tylko kilka słów o tych, którzy mnie zachwycili.

Przede wszystkim potężne owacje na stojąco dla Mai Komorowskiej w roli prezesowej Zasławskiej. To jest aktorzyca! Gdy pojawia się na ekranie, kradnie całe szoł. Wyrazista. Mocna rola.

Fenomenalna jest Agata Kulesza w roli swatki – pani Meliton. Pełna humoru, konkretna, ostra.

W postać barona Dalskiego wcielił się pochodzący z Brzegu Dolnego Cezary Żak. Jego rola jest drugo- a nawet trzecioplanowa, ale nie sposób jej zapomnieć.

Maria Dębska – jako Kazimiera Wąsowska – kobieca, uwodzicielska, delikatna i mocna zarazem.

Poza tym w filmie występują m.in. Krystyna Janda (klasa, klasa i jeszcze raz pierwsza klasa – najwyższa aktorska liga), Karolina Gruszka, Andrzej Seweryn (jako ojciec Łęckiej – fenomenalny), Andrzej Chyra, Mateusz Damięcki, Borys Szyc, Wojciech Mecwaldowski, Maciej Stuhr, czy Paweł Wilczak.

Epizodziki zagrali m.in. komik i satyryk Rafał Rutek Rutkowski (uśmiech sam mi się pojawia na twarzy, gdy przypomnę sobie wykreowanego przez niego golibrodę), Jan Englert jako Książę (majestatyczny, wręcz posągowy), czy Jan Peszek (nie poznałem go w pierwszej chwili ucharakteryzowanego na Żyda – Szlagbuma).

Dla Wrocławian ten film ma kilka smaczków, np. Plac Uniwersytecki udaje... Paryż, a sceny wyścigów konnych realizowane były na torze na Partynicach.

eprasa.pl 531492f345

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

OŁAWA

Najstarszy dworzec w Polsce wygląda jak z katalogu

Remigiusz Biały

Zaledwie 25 kilometrów od Wrocławia znajduje się najstarszy, działający dworzec kolejowy w Polsce. Zakończenie remontu już w listopadzie.

FOT. OŁAWA

Remont zabytkowego budynku dobiega końca

Dworzec otwarto 21 maja 1842 r. Budynek powstał w stylu neorenesansowym, popularnym w ówczesnym budownictwie kolejowym. Pierwszym pociągiem przybyło do Oławy 400 zaproszonych gości. W składzie znalazł się odkryty wagon z orkiestrą, a pociąg i dworzec udekorowano odświętnie. Na peronie ustawiono łuk triumfalny.

Polskie Koleje Państwowe zainwestowały w modernizację dworca w Oławie 17 milionów złotych. Prace prowadzi firma Global Budownictwo Sp. z o.o. z Częstochowy w formule „projektuj i buduj", co oznacza, że wykonawca odpowiada zarówno za projekt, jak i realizację. Zakończenie robót zaplanowano na listopad 2026 r. Prace są już na finiszu, o czym świadczy neon na dachu. Wykonano go współcześnie, jest wierną kopią tego z czasów PRL-u.

– Remont najstarszego czynnego dworca w Polsce to ekscytujące i ważne zadanie. Dzięki niemu podróżni korzystający codziennie ze stacji będą mieli do dyspozycji nowoczesną i komfortową przestrzeń. Dbamy o to, by nasze dworce były nie tylko miejscami obsługi pasażerów, ale także obiektami atrakcyjnymi dla społeczności lokalnych – mówi Paweł Lisiewicz, członek zarządu PKP S.A.

Remont jest kompleksowy i obejmuje elewację, wnętrza, otoczenie budynku oraz wyposażenie. Na fasadzie od strony miasta pojawi się napis „Dworzec kolejowy" i zegar, a od strony torów - napis „Oława". We wschodniej części budynku przywrócone zostanie historyczne wejście, przy którym znajdą się poczekalnia i toalety. Część historycznej stolarki okiennej i drzwiowej zostanie odrestaurowana, a nie wymieniona - wszystkie prace odbywają się pod nadzorem konserwatora zabytków.

Dworzec będzie bardziej dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Pojawią się m.in. ścieżki prowadzące, tabliczki w alfabecie Braille'a i przystosowane toalety.

Budynek zyska również nowoczesne systemy zarządzania energią (BMS), monitoring oraz instalacje przeciwpożarowe. Renowacji doczeka się także zabytkowa wiata peronowa - tym zajmą się PKP Polskie Linie Kolejowe.

- Część pomieszczeń będzie zagospodarowana przez oławski magistrat - na dworcu powstanie posterunek straży miejskiej. Planujemy też stworzyć izbę muzealną dotyczącą pierwszej linii kolejowej - poinformował samorząd, apelując jednocześnie do lokalnych historyków o przekazywanie pamiątek związanych z kolejnictwem.

Stacja leży na ruchliwej linii Wrocław–Opole. Zatrzymują się tu zarówno pociągi dalekobieżne PKP Intercity (m.in. z Wrocławia, Przemyśla i Zakopanego do Warszawy, Ustki, Lublina i Kołobrzegu), jak i regionalne składy POLREGIO do Brzegu, Raciborza, Gliwic i Kędzierzyna Koźla.

Od niedawna przystanek Oława obsługuje również pociągi Kolei Dolnośląskich kursujące na trasie Wrocław–Oława–Brzeg.

LUBIN

KGHM inwestuje w Chile i interesuje się złożami w Maroku

Michał Perzanowski

Za 725 mln dolarów w Sierra Gorda powstanie czwarta linia mielenia, która ma zwiększyć produkcję miedzi o jedną piątą.

W kopalni Sierra Gorda na pustyni Atakama w Chile rozpoczyna się budowa czwartej linii mielenia. Projekt realizowany wspólnie z australijską spółką South32 ma kosztować 725 mln dolarów, czyli około 2,6 mld. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec 2029 r.

Sierra Gorda jest kopalnią odkrywkową miedzi i molibdenu położoną około 60 km na południowy zachód od miasta Calama. KGHM posiada 55 proc. udziałów w przedsięwzięciu, a pozostałe 45 proc. należy do South32.

KGHM zakłada, że przełoży się to na wzrost produkcji miedzi o około 20 proc. Nowa instalacja ma również pozwolić na lepsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury wodnej i energetycznej oraz zmniejszyć jednostkowy koszt produkcji. To szczególnie ważne, ponieważ Sierra Gorda może mieć przed sobą bardzo długą przyszłość. KGHM szacuje, że potwierdzone zasoby kopalni obejmują miliard ton rudy.

KGHM zwraca uwagę m.in. na obszar Salvadora oraz Catabela Northeast. Pas potencjalnych złóż ciągnie się w stronę sąsiedniej kopalni Spence należącej do światowego giganta BHP.

Do 2032 r. KGHM wraz z partnerem zamierza przeznaczyć kolejne 100 mln dolarów na program poszukiwawczy. Plan zakłada wykonanie 180 odwiertów na powierzchni około 1300 hektarów. Niektóre mają sięgać nawet około 1,5 km w głąb ziemi.

FOT. KGHM

Remigiusz Paszkiewicz, prezes KGHM

Dolnośląski potentat analizuje możliwości inwestowania także w innych częściach świata.

– Szukamy na świecie miejsc najlepszych dla KGHM do potencjalnych inwestycji – zaznacza Remigiusz Paszkiewicz, prezes KGHM.

Jednym z kierunków, którym interesuje się spółka, jest Maroko. – Niebawem weźmiemy udział w dużej imprezie górniczej w Rabacie. Tam będziemy rozmawiać przede wszystkim z Managem Group, dużym państwowym koncernem górniczym – mówi Paszkiewicz.

REKLAMA 0011591482

Partner Główny: PZU ZDROWIE

Partnerzy: mmed GRUPA MEDYCZNA, MĘDRECKI WILK WSPÓLNICY, Creator

eprasa.pl 531492f345

WROCŁAW

Zbrojeniowy gigant inwestuje pod Wrocławiem. Chodzi m.in. o części do systemu antydronowego

Michał Perzanowski , PAP

Zakład PIT-RADWAR w Czernicy zostanie rozbudowany i wyposażony w ponad sto nowych maszyn i urządzeń. Cały projekt ma pochłonąć około 90 mln zł. Firma zapowiada również wzrost zatrudnienia o połowę.

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Produkowany i obsługiwany tutaj sprzęt trafia zarówno do polskich, jak i sojuszniczych sił zbrojnych

W piątek, 2 października, podpisano umowę rozpoczynającą pierwszy etap modernizacji. Spółka należy do Polskiej Grupy Zbrojeniowej i zajmuje się m.in. wojskowymi systemami łączności, dowodzenia i radiolokacji. Umowa z Grupą KDM obejmuje prace projektowe i budowlane o wartości blisko 21 mln zł netto. To jednak tylko część znacznie większego przedsięwzięcia. Po doliczeniu zakupu maszyn i wyposażenia wartość całego projektu ma wynieść około 90 mln zł.

- Zaczniemy produkcję z użyciem nowoczesnych maszyn i technologii. Ta inwestycja wpłynie również na region i lokalną społeczność - podkreślił prezes PGZ Adam Leszkiewicz.

- Budujemy i modernizujemy hale, abyśmy mogli posadowić w nich nowy sprzęt. To jest ponad sto różnego rodzaju maszyn i urządzeń nowoczesnych, zrobotyzowanych. Takich kompetencji do tej pory też nie mieliśmy w Polskiej Grupie Zbrojeniowej - powiedział Adam Zasada, członek zarządu PIT-RADWAR.

Rozbudowa ma oznaczać również nowe miejsca pracy. Polska Grupa Zbrojeniowa zapowiada, że zatrudnienie w samym zakładzie w Czernicy wzrośnie o blisko 50 proc.

Jednym z najważniejszych powodów inwestycji jest program SAN. To powstający polski system najniższej warstwy obrony powietrznej, którego jednym z głównych zadań ma być zwalczanie bezzałogowców różnych klas. W Czernicy mają powstawać elementy systemów łączności wykorzystywanych w tym programie. Jedną z platform używanych w SAN będą wojskowe samochody terenowe Legwan.

– Za nami widzimy komponenty, które będziemy zabudowywać w systemie łączności do najbardziej chyba spektakularnego i medialnego projektu, czyli projektu najniższej warstwy ochrony przeciwlotniczej - polskiego systemu antydronowego SAN - mówi Adam Zasada.

PIT-RADWAR podkreśla, że łączność jest jednym z podstawowych elementów funkcjonowania współczesnych sił zbrojnych.

– Łączność jest niejako krwiobiegiem dla każdej armii. Jest to niezwykle ważny punkt. PIT-RADWAR specjalizuje się w produkcji systemów radarowych i systemów radiolokacyjnych. Dzisiaj uczestniczy w programie SAN - powiedział PAP prezes PIT-RADWAR Arkadiusz Miszuk.

Znaczenie podwrocławskiego zakładu wykracza poza program SAN. Produkowany i obsługiwany tutaj sprzęt trafia zarówno do polskich, jak i sojuszniczych sił zbrojnych. Zakład w Czernicy współpracuje m.in. z amerykańską firmą L3Harris. Odpowiada m.in. za montaż komponentów systemu obrony powietrznej IBCS, wykorzystywanego w programie Wisła/Patriot, a także montaż i licencjonowany serwis wojskowych radiostacji.

PGZ zwiększa zatrudnienie również w skali całego Dolnego Śląska. Obecnie spółki grupy zatrudniają w regionie około 1700 osób. Według zapowiedzi prezesa PGZ do końca przyszłego roku liczba ta ma przekroczyć 2 tys. Grupa współpracuje też na Dolnym Śląsku z blisko 900 partnerami.

0011592624

Rodzinie oraz Najbliższym

ś†p

Doktora

Andrzeja Gebuzy

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu Jego śmierci.

Z głębokim żalem żegnamy
wieloletniego Lekarza naszego Szpitala,
Człowieka powszechnie szanowanego
i niezwykle cenionego, którego obecność przez lata
była ważną częścią naszej społeczności.

Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Dyrekcja oraz Współpracownicy
Szpitala EuroMediCare we Wrocławiu

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL" – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA" Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS" – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON"– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY" Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 05.10

● **GRABISZYN**
Mieczysław Grabajło, g. 10
Irena Tęcza, 11
Ewa Rudnicka, 12
Teresa Majka, 13
Maria Ołdak, 14
Renata Maciejska, 15

● **OSOBOWICE**
Krzysztof Bąk, g. 14.40

● **PSIE POLE**
Anna Yavysia, g. 9

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 531492f345

WROCŁAW

16-piętrowiec na prawie 300 mieszkań przy Swobodnej

Konrad Bałajewicz

Naprzeciwko hali kupców, pomiędzy stojącymi nowoczesnymi budynkami zostanie wpasowany Swobodna Living. Ceny lokali od prawie pół miliona do 2,3 mln zł.

Obiekt stanie przy skrzyżowaniu ulic Swobodnej i Gwiaździstej. To działka, gdzie jeszcze kilka lat temu działały stacja paliw BP i wielopoziomowy parking, wyburzone kolejno w 2022 i 2023 r.. Teraz pojawi się tutaj wysoki budynek mieszkalny z lokalami usługowymi i podziemnym garażem.

Będzie miał 16 pięter, czyli około 50 m wysokości. Znajdą się w nim 274 mieszkania. Ich powierzchnia będzie wynosić od 27 do 98 mkw. W ofercie są lokale obejmujące od jednego do czterech pokoi.

Deweloper podaje, że najmniejsze obecnie dostępne mieszkanie (o powierzchni 27,09 mkw.) kosztuje ponad 486 tys. zł. Lokal o powierzchni 39,13 mkw. wyceniono na prawie 736 tys. zł. Za 59,3 mkw. trzeba zapłacić niemal 941 tys. zł.

ARCHICOM

Nowy budynek na wizualizacji. Z prawej istniejący biurowiec

Cena większych mieszkań przekraczają milion złotych. Lokal o powierzchni 82,4 mkw. kosztuje ponad 1,5 mln zł. Najdroższy znajduje się na 16. piętrze. Ma 97,28 mkw. i dodatkowo 42,53 mkw. loggii. Cena przekracza 2,3 mln zł.

Swobodna Living trafiła do sprzedaży w połowie lipca. W kolejnych dwóch miesiącach Archicom podpisał 73 umowy rezerwacyjne na mieszkania i lokale usługowe. To ponad 25 proc. całej oferty inwestycji.

Za budowę odpowiadać będzie firma Erbud. Umowę wartą 84,9 mln zł netto podpisano 18 września. Zgodnie z kontraktem roboty mają potrwać 20 miesięcy od rozpoczęcia prac. Zakończenie inwestycji zaplanowano na III kwartał 2028 roku.

Co ciekawe, pierwotny plan dla tego terenu był inny. Inwestor zakładał, że obok istniejącego już biurowca powstanie kolejny. Ostatecznie koncepcja została zmieniona i zamiast drugiego biurowca powstanie budynek mieszkalny.

Nowy apartamentowiec będzie więc sąsiadował z innymi biurami i mieszkaniami. W pobliżu znajdują się m.in. MidPoint71, Sagittarius Business House i Aquarius Business House. W sąsiedztwie powstaje także apartamentowiec przy ul. Powstańców Śląskich 7D.

LEGNICA

Brutalny atak na 20-latka. Cudem uciekł z mieszkania, w którym go torturowali

Aneta Kolesińska

Najpierw podstępem zwabili do mieszkania młodego mężczyznę, po czym uwięzili go i pobili. Z ustaleń policjantów wynika, że grozili mu także śmiercią, a nawet obcięli włosy. Policja zatrzymała troje podejrzanych.

Do zdarzenia doszło 28 września około godz. 20. Na miejscu funkcjonariusze z komendy Miejskiej w Legnicy znaleźli silnie roztrzęsionego mężczyznę z poważnymi obrażeniami.

Jak przekazał policjantom, chwilę wcześniej udało mu się uciec z jednego z mieszkań, do którego został zwabiony przez znajome osoby. Sprawcy nie pozwolili mu wyjść, a następnie, stosując przemoc i groźby, mieli zmusić go do oddania telefonu komórkowego.

Dopuścili się ataków fizycznych i gróźb, poniżali 20-latka. Mężczyzna przekazał także policjantom, że podczas zdarzenia obcinano mu włosy oraz zmuszano go do „niebezpiecznych zachowań".

20-latek wykorzystał chwilę nieuwagi sprawców i uciekł z mieszkania. Policjanci udali się pod wskazany adres, gdzie w lokalu zastali 38-letnią kobietę i 44-letniego mężczyznę. Oboje byli nietrzeźwi. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz przedmioty, które mogły zostać wykorzystane podczas ataku – przekazuje nadkom. Jagoda Ekiert z KMP w Legnicy.

Szybko ustalono udział 15-letniej dziewczyny w brutalnym pobiciu. Policjanci wydziału do spraw nieletnich i patologii ustalili szczegóły i skierowali materiał dowodowy do sądu rodzinnego. Sąd Rejonowy w Legnicy skierował ją do ośrodka kuratorskiego.

Wobec zatrzymanych na wniosek prokuratora dwójki dorosłych sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu. Za popełnione przestępstwa grozi kara do 25 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA 0111548563

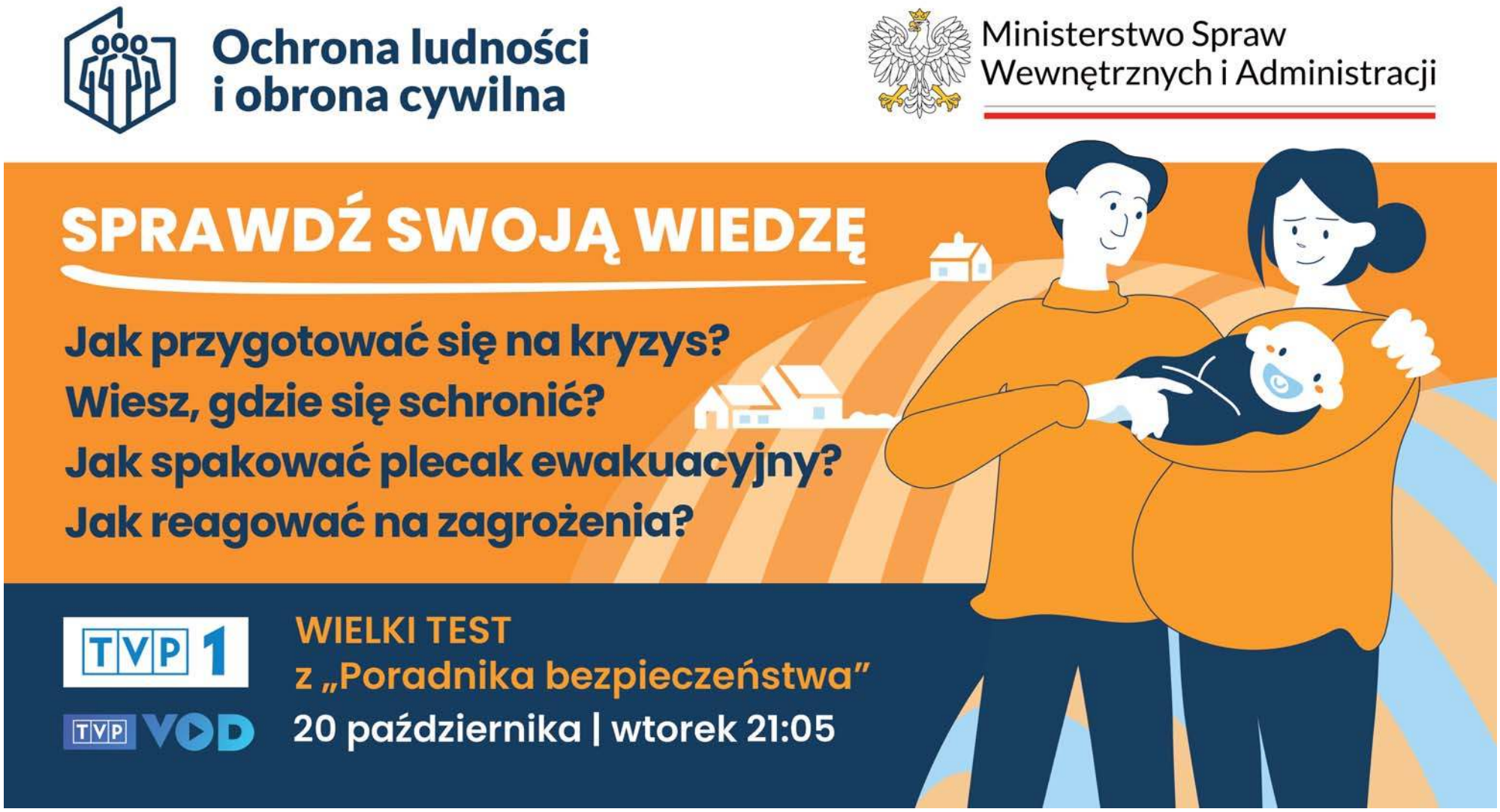

eprasa.pl 531492f345

WROCŁAW

Pedofil z Kłodzka skazany prawomocnie na 25 lat więzienia

Karolina Kwiatek

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podtrzymał karę 25 lat pozbawienia wolności i wydłużył okres, po którym mężczyzna będzie mógł starać się o wyjście na wolność.

To była jedna z najbardziej szokujących spraw w historii świdnickiej prokuratury. Tak o postępowaniach, które toczyły się wobec byłego małżeństwa: Przemysława L. i Kamili W. (wcześniej Kamili L.) mówił prokurator Mariusz Pindera, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Świdnicy.

Mężczyzna został oskarżony o 26 przestępstw wobec kilku kobiet, dzieci poniżej 15 roku życia i zwierząt. Ona odpowiadała przede wszystkim za nieudzielenie pomocy jego małoletniej ofierze (proceder trwał 11 lat) i zwierzętom, wobec których Przemysław L. miał dopuszczać się czynów zoofilskich.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zdecydował, że mężczyzna warunkowo będzie mógł wyjść z więzienia najwcześniej po 20 latach za kratami. Wyrok będzie realizowany w systemie terapeutycznym, bo chodzi o sprawcę przestępstw o charakterze seksualnym.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

HISTORIA

Ekshumowali na Ukrainie szczątki 115 polskich żołnierzy

Michał Perzanowski

Instytut Pamięci Narodowej zakończył prace ekshumacyjne na terenie dawnego cmentarza w Hołosku Wielkim, które obecnie znajduje się w granicach Lwowa.

FOT. IPN

Znaleziono też rzeczy osobiste, m.in. portfele, monety, niezbędniki, klucze i dewocjonalia

Odnaleziono tam szczątki żołnierzy Wojska Polskiego poległych podczas obrony Lwowa we wrześniu 1939 roku. Przy szczątkach zabezpieczono ok. 3 tys. przedmiotów: guziki, klamry, hełmy, bagnety.

Prace rozpoczęły się 25 sierpnia. Prowadził je IPN wspólnie z ukraińską firmą „Ukraińska Pamięć". W działaniach uczestniczył również dr Łukasz Szleszkowski z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Wsparcia udzielały Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Konsulat Generalny RP we Lwowie.

– W trakcie prac odsłonięto obszar o powierzchni ok. 260 mkw., ujawniając trzy rzędy pochówków w sąsiedztwie istniejącego upamiętnienia. Łącznie ekshumowano szczątki 115 żołnierzy Wojska Polskiego, spoczywających w pojedynczych grobach na przestrzeni całej mogiły – informuje Instytut Pamięci Narodowej.

Podczas ekshumacji archeolodzy i specjaliści odnaleźli również tysiące przedmiotów związanych z pochowanymi żołnierzami. Łącznie zabezpieczono około 2900 obiektów.

Wśród nich były elementy wojskowego umundurowania i wyposażenia: guziki, klamry, hełmy, bagnety oraz znaki tożsamości, czyli tzw. nieśmiertelniki. Znaleziono też rzeczy osobiste, m.in. portfele, monety, niezbędniki, klucze i dewocjonalia.

Według IPN liczba odnalezionych szczątków oraz sposób pochowania żołnierzy odpowiadają wcześniejszym ustaleniom historyków i relacjom świadków.

Podczas prac natrafiono również na szczątki 18 żołnierzy niemieckich. Zostały one podjęte przez firmę „Ukraińska Pamięć", a następnie przekazane organizacji Volksbund, która zajmuje się poszukiwaniem i pochówkiem niemieckich żołnierzy poległych podczas wojen. Po zakończeniu ekshumacji trwa porządkowanie terenu i likwidacja zaplecza wykorzystywanego podczas prac.

Jednocześnie prowadzone są poszukiwania rodzin polskich żołnierzy. Ma to pozwolić na pobranie materiału porównawczego i identyfikację odnalezionych osób na podstawie badań DNA.

– Trwają jednocześnie poszukiwania rodzin polskich żołnierzy, którzy zostali ekshumowani, aby umożliwić ich identyfikację na podstawie badań DNA – przekazuje Instytut Pamięci Narodowej.

Prace w terenie są dopiero jednym z ostatnich etapów poszukiwań. Zanim archeolodzy rozpoczną wykopy, wcześniej miesiącami analizowane są dokumenty, relacje świadków, dawne mapy i zdjęcia lotnicze.

Jak tłumaczy Bartosz Kida z Wydziału Archeologii Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej, cały proces można porównać do pracy śledczych.

Ostatnim etapem całego przedsięwzięcia ma być ponowny pochówek szczątków 115 żołnierzy Wojska Polskiego. Uroczystość odbędzie się na polskim cmentarzu w Mościskach na Ukrainie. Jej termin nie został jeszcze podany.

REKLAMA 0011591306

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Lednogóra, gm. Łubowo

1. Opis nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/3** o powierzchni **0.1122 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/8** o powierzchni **0.1151 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **226/1** o powierzchni **0.1492 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00028995/8 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Ww. działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 226, 225/3 i 225/8 w obrębie Lednogóra, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/193/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 1595 z dnia 19.02.2026 r. przeznaczone są pod teren zabudowy usługowej, oznaczony symbolem: 1U

Działki o nr 225/3 i 225/8 stanowią działki niezabudowane, przez teren obu działek przebiega napowietrzna linia energetyczna wraz z posadowionymi słupami, jak również przebiega sieć kanalizacyjna ksD200 i ksD63, sieć wodna, sieć gazowa gs90. Dostęp do drogi publicznej będzie możliwy po uzyskaniu zgody zarządcy drogi na lokalizację zjazdu. Na działkach zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu o szerokości 6m na rzecz działki nr 226/2 i 225/7.

Działka nr 226/1 stanowi działkę zabudowaną parterowym budynkiem handlowym o powierzchni użytkowej 102,00 m². Budynek stanowi przedmiot najmu. Umowa najmu zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na gruncie posadowiony jest paczkomat, umowa najmu gruntu o pow. 6,50 m² została zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przez teren działki przebiega linia energetyczna. Na działkę istnieje zjazd z drogi głównej, nie ma jednak wyjazdu. W celu uzyskania tego dostępu właściciel działki powinien wystąpić do zarządcy drogi z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu.

Nieruchomość jest sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Nabywca nabywa nieruchomość w stanie istniejącym. W przypadku, gdyby sieci lub urządzenia kolidowały z realizacją zamierzonego przedsięwzięcia Nabywca zobowiązany jest do ich przełożenia własnym kosztem i staraniem, w uzgodnieniu z właścicielami sieci.

Warunkiem przetargu jest łączne nabycie działki nr 225/3, 225/8 i 226/1 przez jeden podmiot.

2. Łączna cena wywoławcza brutto w wysokości **800.000,00 zł** (słownie: osiemset tysięcy zł 00/100). Na cenę wywoławczą składa się kwota:
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/3,
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/8,
- 400.000,00 zł (zwolnienie z opodatkowania) za zabudowaną działkę nr 226/1.

W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 182.949,14 euro wg kursu NBP z dnia 29.09.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100).

3. Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

4. Wadium należy wpłacić na konto Gminy Łubowo **z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 4 grudnia 2026 r.**

Numer rachunku do wpłaty wadium zależy od terminu dokonania wpłaty:
- wpłaty dokonane **do dnia 31 października 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Banku Nowym S.A. nr **74 9068 0003 0000 0101 4006 5402**
- wpłaty dokonane **od dnia 1 listopada 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Erste Bank Polska S.A. nr **87 1090 1375 0000 0001 6842 3081.**

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania wymaganej kwoty na właściwym rachunku bankowym.

W tytule wpłaty wadium należy wpisać imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy zgłaszającej udział w przetargu oraz numer i położenie działki.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213).

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.

9. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.

10. Ogłoszenie i warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie, na stronie internetowej www.lubowo.pl. oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Lednogóra.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

eprasa.pl 531492f345

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia". – Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

Karolina Wrońska

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. „Uśmiercono" żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

eprasa.pl 531492f345

RYGA

Na Łotwie bez zmian. Według wstępnych wyników wygrywa partia premiera Kulbergsa

oprac. Karolina Wrońska

Kierowany przez premiera Andrisa Kulbergsa centrowy sojusz Zjednoczona Lista (AS) wygrał wybory parlamentarne na Łotwie. Jednak do utworzenia rządów będzie potrzebował koalicjantów.

Zjednoczona Lista (AS) premiera Andrisa Kulbergsa zdobyła 35,44 proc. głosów – podała w niedzielę Centralna Komisja Wyborcza (CVK) po przeliczeniu około 90 proc. głosów.

Do parlamentu najprawdopodobniej wejdzie sześć ugrupowań, w tym trzy z obecnej koalicji rządzącej.

Progu wyborczego może nie przekroczyć należący do dotychczasowej koalicji rządzącej Związek Zielonych i Rolników (ZZS), który uzyskał dotąd 4,62 proc. głosów. Oprócz ZZS w skład koalicji wchodzą: AS Kulbergsa, Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność.

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – powiedział premier Kulbergs, komentując sondażowe wyniki wyborów. Szef łotewskiego rządu w wieczornym programie telewizji LTV przyznał, że wyborcy darzą go ogromnym zaufaniem i jednocześnie zastanawiają się, w jakim kraju przyjdzie żyć ich dzieciom.

Kulbergs objął urząd na około cztery miesiące przed wyborami po tym, jak po incydencie z ukraińskimi dronami, które wtargnęły w przestrzeń Łotwy, upadł rząd Eviki Siliny. Jej centrowa partia Nowa Jedność (JV) – według sondażu opublikowanego po zamknięciu lokali – miałaby zebrać tylko 6,7 proc. głosów. Do łotewskiego Sejmu mogłoby wejść łącznie sześć partii.

W tegorocznych wyborach wszystkie głosy liczone są ręcznie. Po incydentach i błędach związanych z automatycznym liczeniem, do jakich doszło w trakcie poprzednich wyborów, władze zdecydowały się powrócić do tradycyjnego sposobu zliczania głosów.

PAP

FOT. EAST NEWS

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – mówił premier Andris Kulbergs

WOJNA W ZATOCE

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść?

Grzegorz Kuczyński

Przepływ ropy z Zatoki Perskiej powrócił do poziomu zbliżonego do sprzed wojny, ale najnowsze dane wskazują, że znaczna część ropy trafia na rynki szlakami i w ramach umów transportowych, które nie istniały przed wybuchem konfliktu. To rodzi pytanie, czy Iran faktycznie traci wpływ na cieśninę Ormuz?

Według firmy analitycznej Kpler zajmującej się rynkiem surowców, w okresie od 1 do 28 września z regionu wypływało co najmniej 16,5 mln baryłek ropy dziennie, co odpowiada średniej sprzed wojny przy wyłączeniu Iranu.

Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju napędowego. Dane Unii Europejskiej opublikowane 1 października wskazują, że ceny popularnego diesla na stacjach benzynowych osiągnęły rekordowy poziom. Ceny gwałtownie wzrosły również w Stanach Zjednoczonych, pomimo ożywienia eksportu ropy.

Przed wojną 83 procent ropy z regionu przepływało przez Cieśninę Ormuz. We wrześniu 40 procent ominęło cieśninę, a ropa była transportowana rurociągami i innymi szlakami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Firma Kpler podała, że ponad 70 procent ropy, która przepłynęła przez cieśninę w sierpniu – ostatnim miesiącu, dla którego dostępne są dane – zostało przeładowane na inne tankowce na morzu w Zatoce Omańskiej, co podkreśla, jak bardzo obecny system odbiega od normalnej żeglugi handlowej.

FOT. -/AFP/EAST NEWS

Mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju

Dla Iranu ożywienie eksportu jest oznaką, że jego zdolność do zakłócania ruchu na drodze wodnej przez Ormuz uległa znacznemu osłabieniu. Mohammad Ghaedi, wykładowca na George Washington University, powiedział w rozmowie z Radio Farda, że obecny poziom ruchu jest już zbyt duży dla Teheranu i „nie do przyjęcia" dla tamtejszych władz.

Liczby te nie oznaczają jednak, że Iran po prostu stracił kontrolę nad cieśniną Ormuz. Teheran tak naprawdę nigdy formalnie nie kontrolował tej cieśniny. Jego przewaga opierała się raczej na zdolności do uczynienia przepływu niebezpiecznym, zmuszając przedsiębiorstwa żeglugowe do rozważania ryzyka i kosztów wpłynięcia do Zatoki Perskiej.

Zdolność ta wydaje się osłabiona, ponieważ siły amerykańskie zapewniają ochronę żegludze handlowej, a przedsiębiorstwa opracowują sposoby transportu ropy przy jednoczesnym ograniczeniu narażenia na ryzyko związane z przepływem przez cieśninę.

Ellen R. Wald, autorka i analityk rynków energetycznych, powiedziała RFE/RL, że „zdolność i/lub chęć Iranu do atakowania statków w Zatoce Perskiej maleje", co pozwala statkom na przepływ pod osłoną wojsk amerykańskich. Ostrzegła jednak, że ożywienie przepływów nie powinno być mylone z powrotem do normalności.

Niektóre przedsiębiorstwa żeglugowe podejmują znaczne ryzyko, aby skutecznie przetransportować ropę przez cieśninę do większych tankowców czekających poza Zatoką Perską. Inne działają bez ubezpieczenia lub w niezwykle trudnych warunkach. I właśnie dlatego ceny ropy nie spadają znacząco pomimo wzrostu przepływów ropy. PAP

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

Ranny pilot został bohaterem dla całego świata arabskiego

Tomasz Dereszyński

Prokurator generalny Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) ujawnił, że niezrównoważony psychicznie drugi pilot linii flydubai użył pokładowego toporka, by zaatakować kapitana i przejąć stery w kabinie, dopuszczając się próby „ataku terrorystycznego".

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, zakwalifikowały to zdarzenie jako próbę ataku terrorystycznego.

29-letni obywatel Omanu chciał próbować przejąć kontrolę nad samolotem lecącym 30 września z Dubaju do Izraela.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot o ok. 5500 metrów, zanim bohaterscy pasażerowie obezwładnili al-Hammamiego i przejęli kontrolę nad samolotem.

Według doniesień władze Omanu wcześniej zakazały al-Hammamiemu wykonywania lotów z powodu obaw o jego radykalizację.

Drugi pilot maszyny, kapitan Smit Machchhar, stał się bohaterem, „dając świadectwo najwyższego męstwa, poczucia odpowiedzialności i troski o ludzkie życie". Podczas wizyty w szpitalu u rannego kapitana szejk Hamdan bin Mohammed, książę koronny Dubaju oraz minister obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wykonał niezwykły gest – pocałował pilota w czoło.

W kulturze arabskiej pocałunek w czoło jest głębokim wyrazem ogromnego szacunku, czci oraz opiekuńczości.

MORZE BAŁTYCKIE

Amerykańscy marines mają ochraniać infrastrukturę

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są kierowani w region Morza Bałtyckiego w ramach misji NATO Baltic Sentry. Liczba marines wyniesie około 50 osób, a ich zadaniem będzie wspieranie i ochrona kluczowej infrastruktury podmorskiej, ogłosił Pentagon.

Rozmieszczenie marines ma miejsce w czasie, gdy Estonia, Finlandia i inne państwa sojusznicze nadal borykają się z serią przypadków uszkodzeń kabli w regionie. Ostatnio, w grudniu 2024 r., doszło do zerwania kabla energetycznego EstLink 2 łączącego Estonię z Finlandią oraz kilku kabli komunikacyjnych, a władze podejrzewają celowy sabotaż. W odpowiedzi na te incydenty NATO uruchomiło operację Baltic Sentry.

Baltic Sentry stanowi wysoce zintegrowaną inicjatywę w zakresie obrony zbiorowej, kierowaną przez europejskich sojuszników pod dowództwem Sojuszniczego Połączonego Dowództwa Sił w Brunssum oraz Sojuszniczego Dowództwa Morskiego, przy czym Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych pełni rolę wspierającą i ułatwiającą realizację zadania.

W ramach tej rotacji wykorzystane zostaną zdolności rozpoznawcze marines, w tym małe bezzałogowe systemy powietrzne i czujniki przybrzeżne, w celu dostarczania danych do wspólnego obrazu operacyjnego NATO.

eprasa.pl 531492f345

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Dziś zaczyna się ogólnopolski finał akcji. Są w nim trzy niesamowite kobiety z naszego województwa!

Ilona Byra, Paulina Cupak, Ewelina Miśko-Pawłowska -to właśnie te trzy panie będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet!

Zwyciężczynie wojewódzkiego etapu akcji 100 Wpływowych Kobiet poznaliśmy w czwartek wieczorem, 1 października. Finał przyniósł rozstrzygnięcie po tygodniach głosowania, prezentowania przez nas sylwetek nominowanych pań i śledzenia wyników.

Już sama nominacja była wielkim wyróżnieniem

Na początku akcji z dumą zaprezentowaliśmy listę 100 najbardziej wpływowych kobiet w województwie przygotowaną przez kolegium redakcyjne naszej gazety. - Panie reprezentowały różne dziedziny, ale łączyło je jedno: to kobiety pełne energii, skuteczne w działaniu, podziwiane i szanowane. Autorytety w swoich dziedzinach, które swoją pracą i zaangażowaniem kształtują życie naszego regionu - przypomina Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się plebiscytem od strony redakcyjnej i przez ostatnie tygodnie przedstawiała panie biorące w nim udział, dostrzeżone za swoją działalność, osiągnięcia, zaangażowanie i wpływ na otoczenie.

Jak dodaje dziennikarka: - Gdyby to nasz redakcyjny zespół miał wskazać zwyciężczynie, wybór byłby piekielnie trudny. Każda z tych kobiet zasługiwała na miejsce na podium. Na szczęście decydowali Czytelnicy oraz Internauci.

A ci mocno wspierali swoje faworytki, głosowali, czekali na rozstrzygnięcie z zapartym tchem. Stawka była duża. Zwycięstwo w etapie wojewódzkim oznaczało nie tylko miejsce na podium w regionie, ale także awans do ogólnopolskiego finału akcji. 1 października głosowanie zostało zakończone i poznaliśmy trzy panie, które zdobyły największe poparcie Czytelników i Internautów w naszym województwie. To właśnie one będą reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet.

Teraz pozna je cała Polska!

Ilona Byra to prezes zarządu Instytutu Heweliusza, ekspertka rozwoju kompetencji liderskich (Wrocław). - Wolę być w życiu wiatrem, który napędza zmiany niż chorągiewką, która poddaje się podmuchom. Bardzo blisko mi do tego, jak ujęła to Melinda Gates, że nasz prawdziwy wpływ zaczyna się w momencie, gdy używamy własnego głosu, żeby wesprzeć innych. Wierzę w to, że wznosząc się, warto zabierać innych ze sobą - wyjaśnia ta propagatorka działań na rzecz jakości w życiu publicznym, profesjonalizacji zarządzania oraz budowania biznesu opartego na partnerstwie i odpowiedzialności.

Paulina Cupak (dyrektor Ośrodka Rezydencja na Dyrekcyjnej Emeis Polska, Wrocław) w swojej pracy łączy empatię wobec mieszkańców z nowoczesnym podejściem do zarządzania, skoncentrowanym na realnych potrzebach seniorów oraz wysokiej jakości świadczonych usług.

Ewelina Miśko-Pawłowska (radca prawny, mediator, prezes Fundacji Prawo Kobiet, Wrocław) wierzy, że silna kobieta nie musi zabierać innym miejsca, żeby zająć swoje. Może budować swoją pozycję i jednocześnie podawać rękę kolejnym kobietom. I właśnie tak rozumie dziś swoją rolę: korzystać z tego, co udało jej się zbudować, nie tylko dla siebie, ale również po to, żeby otwierać drzwi innym. Wpływowość nie jest dla niej kwestią stanowiska, pieniędzy czy liczby osób, które nas obserwują. To możliwość realnego i dobrego wpływania na życie innych poprzez swoje decyzje, pracę, odwagę w mówieniu o ważnych sprawach.

Więcej na: gazetawroclawska.pl/100-kobiet

MIEJSCE I

Ilona Byra, nominowana m.in. za tworzenie programów rozwijających kompetencje liderów biznesu i administracji oraz inicjowanie projektów o trwałym wpływie społecznym

MIEJSCE II

Paulina Cupak, nominowana za skuteczne łączenie przywództwa zawodowego z działalnością społeczną; aktywność w Radzie Kobiet Powiatu Wrocławskiego, wspieranie inicjatyw prozdrowotnych

MIEJSCE III

Ewelina Miśko-Pawłowska, nominowana za wzmacnianie świadomości prawnej i sprawczości kobiet, w tym organizację ogólnopolskiego Forum Prawo Kobiet i akcji „TAK! Jestem SUPERWoman!"

eprasa.pl 531492f345

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.

G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2

Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.

eprasa.pl 531492f345

KRZYŻÓWKA NR 153

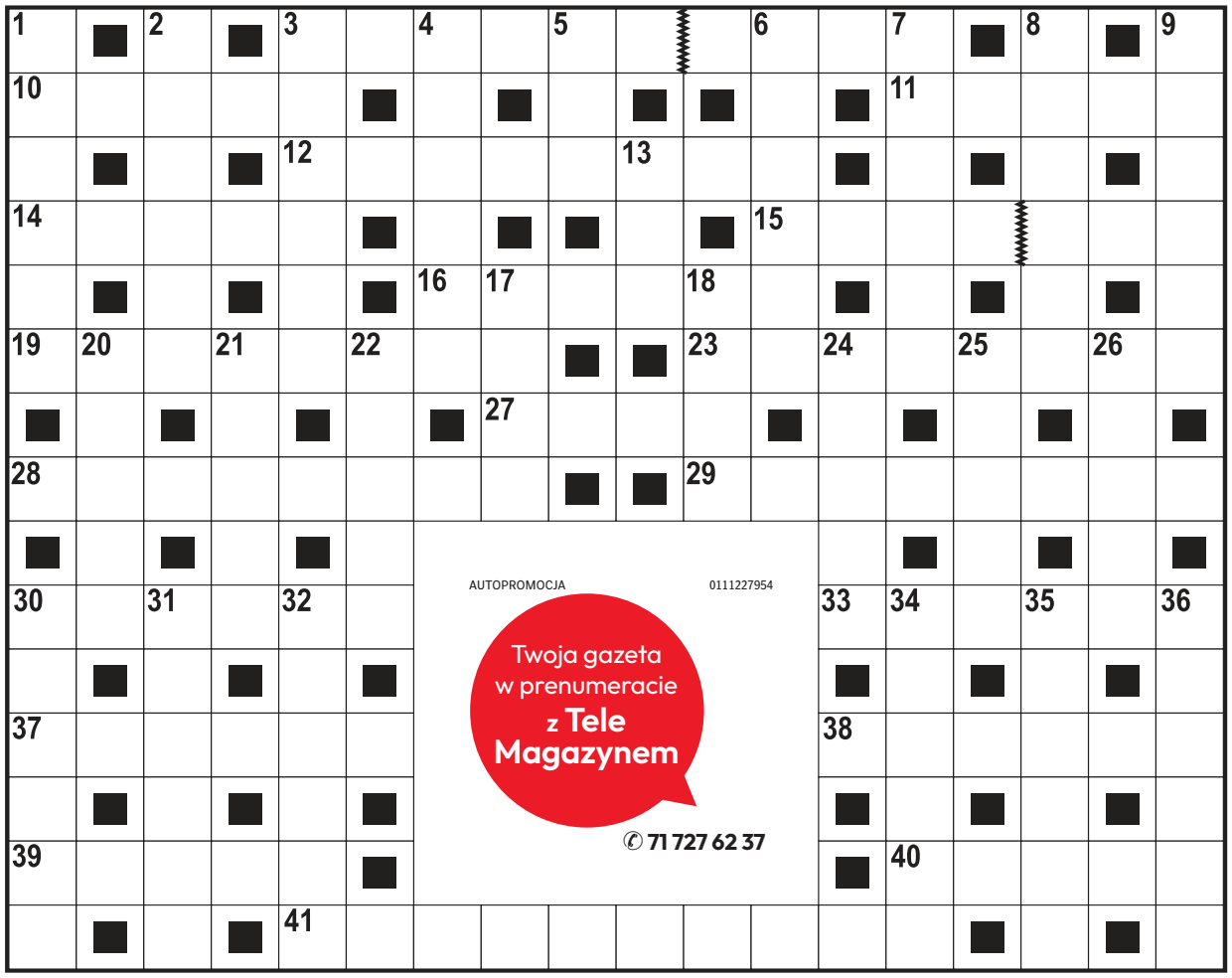

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

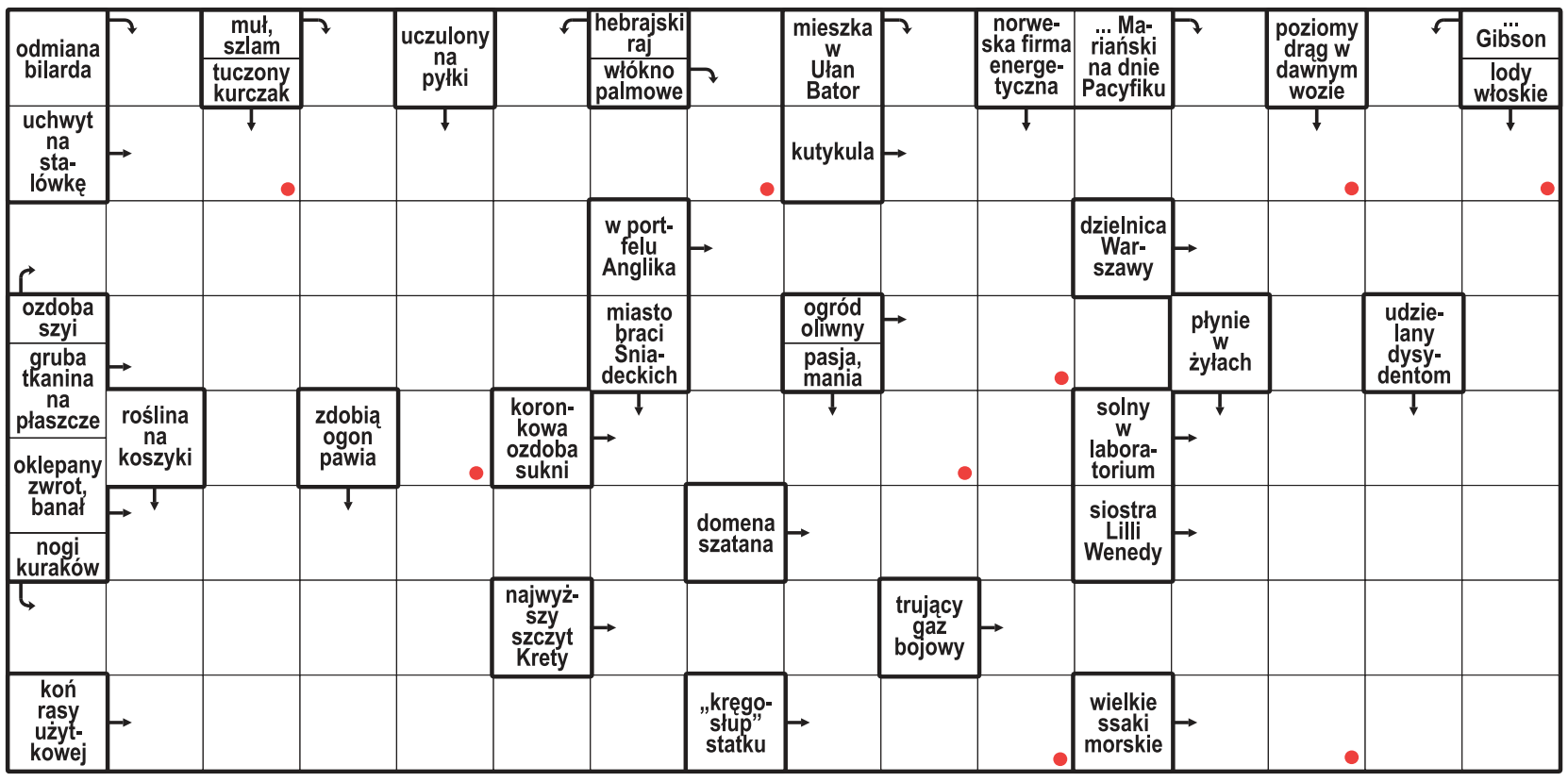

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 531492f345

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2 zaciszne (36m), Oboźna 501131587

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, wspólna kuchnia i łazienka. Opłata miesięczna 1000 zł. Tel. 737-137-418.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA 0011591305

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej ZESPÓŁ DWORSKO-PARKOWY W JACZKOWIE
obręb **Jaczków,** gmina **Czarny Bór**, powiat **wałbrzyski,** województwo **dolnośląskie**,
w granicach działki **nr 401/18 o powierzchni ogólnej 1,0380 ha**

Cena nieruchomości: **515 000,00 zł**

**Istnieje możliwość obniżenia ceny z tytułu wpisu do rejestru zabytków*

Przeznaczenie nieruchomości – MPZP: 1MW-MN-U – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług; 29RN – teren rolnictwa z zakazem zabudowy.

*Szczegółowy opis ww. nieruchomości zawiera wykaz o przeznaczeniu nieruchomości na sprzedaż nr **WRO.WKUZ.GZ.4240.226.2026.DGR.25**, wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych **od dnia 5.10.2026 r. do dnia 20.10.2026 r.** oraz na stronach www.gov.pl/web/kowr i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71- 35 63 919 wew. 801, e-mail: dorota.grygiel@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011592244

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wojewodzianka” Wrocław, ul. Drukarska 34

OGŁASZA PRZETARGI OFERTOWE NIEOGRANICZONE

Zadanie nr 1 godz. 10:00
Opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania polegającego na zaprojektowaniu elementów zastępczych w miejsce usuniętych płyt azbestowych (PW/3A) ze ścian i podsufitek zewnętrznych kondygnacji technicznej w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 112-122 we Wrocławiu.

Zadanie nr 2 godz. 10:10
Wykonanie inwentaryzacji oraz ekspertyzy konstrukcyjnej płyt galerii i balkonów w budynku mieszkalno-usługowym przy ul. Powstańców Śląskich 112-122 we Wrocławiu.

Zadanie nr 3 godz. 10:20
Opracowanie dokumentacji projektowej remontu balkonów i loggii dla budynków mieszkalnych przy ul. Wolbromskiej 21-25, ul. Jastrzębiej 27-31, ul. Kamiennej 2, 4 i 6 wraz z kosztorysem inwestorskim.

Zadanie nr 4 godz. 10:30
Wymiana zaworów gazowych wraz z usunięciem tzw. „długich gwintów” zamontowanych w budynkach zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Wojewodzianka” we Wrocławiu oraz montaż czujników dymu i czadu na nieruchomości nr 13.

Zadanie nr 5 godz. 10:40
Zakup i dostarczenie serwera na potrzeby zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Wojewodzianka” we Wrocławiu, wraz z kompletnym wyposażeniem, oprogramowaniem, licencjami, gwarancją i usługami wsparcia.

Zadanie nr 6 godz. 10:50
Wymiana oświetlenia w budynkach przy ul. Kamiennej 11-13, ul. Kamiennej 15-17, ul. Kamiennej 19-21, ul. Kamiennej 23-25 we Wrocławiu.

Zadanie nr 7 godz. 11:00
Wymiana ślusarki drzwiowej i okiennej wiatrołapów w budynku przy ul. Powiewnej 1-3-5.

Zadanie nr 8 godz. 11:10
Wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej sanitarnej i deszczowej na poziomie piętra technicznego, lokali użytkowych oraz piwnic w budynku przy ul. Powstańców Śląskich 112-122.

Szczegółowe warunki przetargu dostępne są na stronie **www.wojewodzianka.pl**; można je również odebrać w budynku Zarządu Spółdzielni przy ul. Drukarskiej 34, pok. nr 8, tel. 71 757 69 48.

Wadium: zad. 1 – 3 000,00 zł, zad. 2 – 3 200,00 zł, zad. 3 – 3 200,00 zł, zad. 4 – 6 000,00 zł, zad. 5 – 6 000,00 zł, zad. 6 – 1 500,00 zł, zad. 7 – 2 700 zł, zad. 8 – 11 000 zł, płatne na konto Spółdzielni w PKO BP III Oddział Centrum we Wrocławiu nr 03 1020 5242 0000 2302 0018 0489. Ofertę w zamkniętej kopercie (opieczętowanej danymi oferenta, datą składania ofert), oznaczoną hasłem:
„Opracowanie dokumentacji projektowej… zad. 1”;
„Wykonanie inwentaryzacji i ekspertyzy… zad. 2”;
„Opracowanie dokumentacji projektowej remontu balkonów i loggii… zad. 3”;
„Wymiana zaworów gazowych… zad. 4”;
„Zakup i dostarczenie serwera… zad. 5”;
„Wymiana opraw oświetleniowych… zad. 6”;
„Wymiana ślusarki drzwiowej i okiennej wiatrołapów… zad. 7”;
„Wymiana instalacji… zad. 8”

należy złożyć **do 15.10.2026 r.** w Biurze Obsługi Klienta Spółdzielni **do godz. 9:30.** Części jawne przetargów odbędą się **15.10.2026 r.** w siedzibie Spółdzielni, w pokoju nr 2, od **godz. 10:00.**

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, negocjacji uzupełniających, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011591899

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje,

że w dniu 16 września 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
Nieruchomość położona jest w obrębie Brzeg Dolny, oznaczona w operacie ewidencyjnym jako działka nr 3227, część działki o powierzchni 0,0049 ha.
Wykaz został wywieszony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A, na okres 21 dni.

REKLAMA 0011591837

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” w Oleśnicy

w imieniu Rady Nadzorczej

zaprasza

podmioty uprawnione do składania ofert

na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za lata 2026 i 2027.

Oferta powinna zawierać:

- informację o podmiocie uprawnionym, jego kierownictwie, doświadczeniu zawodowym w badaniu spółdzielń mieszkaniowych,
- informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego, z podaniem numeru ewidencyjnego,
- termin i sposób badania sprawozdania finansowego (zakończenie wraz z przekazaniem opinii i raportu do 31 marca 2027 roku),
- sposób zapłaty i cenę końcową łącznie z kosztami pobytu i kosztami delegacji.

Oferty należy składać w opatrzonej napisem kopercie „Oferta na badanie sprawozdania finansowego” do dnia 4.11.2026 roku na adres:
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Oleśnicy,
ul. Kochanowskiego 5, 56-400 Oleśnica.

Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonu: 71 798 20 31 lub 71 798 20 33.

REKLAMA 0011591958

WÓJT GMINY LUBIN

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie przy ul. Księcia Ludwika I nr 3 wykazu niżej wymienionych nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy:

1. Przeznaczyć do dzierżawy:
1) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 125, położoną w obrębie Kłopotów, o powierzchni 1573 m² z przeznaczeniem na ogródek przydomowy, na okres do 3 lat;
2) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 524, położoną w obrębie Miłoradzice, o powierzchni 8710 m² z przeznaczeniem na cele rolne, na okres do 3 lat;
3) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 387/2, położoną w obrębie Miłoradzice, o powierzchni 2063 m² z przeznaczeniem na cele rekreacyjne, na okres do 3 lat;
4) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 236/14, położoną w obrębie Raszowa, o powierzchni 16272 m² z przeznaczeniem na cele rolne, na okres do 3 lat;
5) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 305/10, położoną w obrębie Raszówka, o powierzchni 142 m² z przeznaczeniem na ogródek przydomowy, na okres do 3 lat;
6) część nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 84/4, położonej w obrębie Miłosna, o powierzchni 4,5 m² z przeznaczeniem na posadowienie paczkomatu, na okres do 3 lat;
7) nieruchomość oznaczoną numerem ewidencyjnym 321, położoną w obrębie Siedlce, o powierzchni 4400 m² z przeznaczeniem na cele rolne, na okres do 3 lat;
8) część nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 241/5, położonej w obrębie Lisiec, o powierzchni 114,40 m² z przeznaczeniem na cele gospodarstwa domowego oraz 38,94 m2 pod kontener garażowy, na okres do 3 lat;
9) część nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 383/19, położonej w obrębie Gorzyca, o powierzchni 25m² z przeznaczeniem pod wiatę garażową, na okres do 3 lat.

Pełna treść wykazu wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Lubinie, ponadto opublikowana jest na stronie www.bip.ug.lubin.pl

eprasa.pl 531492f345

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Śląsk Wrocław dostał sparingowe lanie od Slovana Liberec w Jeleniej Górze 0:3
str. 16

SKOKI NARCIARSKIE

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kamil Stoch został doradcą w PZPN. Nam opowiada o urokach sportowej emerytury
str. 19

WYWIAD TYGODNIA

Bartosz Zmarzlik: – Żużel jest jak puzzle – jak dobrze wszystkiego nie poukładasz, to nie zobaczysz obrazu
str. 20

Kapitan reprezentacji po najlepszym od lat występie w drużynie narodowej wykonał dziwaczną figurę, wracając do USA przed starciem z Bośnią

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Robert Lewandowski wbił Rumunom hat-tricka. I... przed dzisiejszym meczem opuścił – z powodu nadmiaru żółtych kartek – zgrupowanie kadry
str. 14-15

eprasa.pl 531492f345

PIŁKA NOŻNA

Giganci walczą w Lidze Narodów. Po trzech seriach z kompletem punktów tylko Hiszpania i Portugalia

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów, które przynoszą ogromne emocje.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga – już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry – rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. Lwy Albionu większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć – 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

– Trudno cokolwiek powiedzieć po takiej nocy. Jesteśmy smutni, rozczarowani i współczuję kibicom oraz dzieciom, które były na meczu. (...) Nie wierzę, by Anglia pokonała Estonię 7:0 w tym momencie. To dla nas niewybaczalne – powiedział po meczu selekcjoner Slaven Bilić.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

– Jestem rozczarowany zawodnikami, bo zasługiwaliśmy na więcej. Mieliśmy szanse, by zakończyć mecz, ale nam się nie udało, a futbol czasem tak ma – stwierdził po meczu selekcjoner Trójkolorowych Zinedine Zidane, który swój ostatni mecz w karierze piłkarskiej rozegrał właśnie przeciwko Włochom – w finale MŚ 2006.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fähndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

– Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy – przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Cristiano Ronaldo był problemem reprezentacji Portugalii na ostatnich wielkich turniejach. W wygranym starciu z Danią już nie przeszkadzał...

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jürgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o 2 lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo-październikowa przerwa reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada.

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato: Jan Urban ma dokończyć Ligę Narodów! Były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrał też głos w sprawie afery „nagraniowej"

Zbigniew Czyż

Biało-Czerwoni zagrają dziś czwarty mecz w obecnej edycji Ligi Narodów, na wyjeździe z Bośnią i Hercegowiną. Rozmawiamy z Grzegorzem Latą, byłym reprezentantem, byłym prezesem PZPN.

Trzy mecze, cztery punkty, to bilans Biało-Czerwonych na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów. Jak pan ocenia ten bilans?

Mamy kilku artystów w reprezentacji, którzy grają w dobrych zagranicznych klubach, ale mam wrażenie wciąż nie mamy dobrej reprezentacji. Grając z orzełkiem na piersi, trzeba zawsze zostawiać na boisku zdrowie. Jeden drugiemu musi pomagać, a nie na zasadzie, że jeden pójdzie do przodu, inny nie zaasekuruje i potem tracimy gole, tak jak w meczu ze Szwecją.

Dlaczego wciąż nie możemy zbudować kadry na miarę, nie ma co kryć, wysokich oczekiwań ekspertów i kibiców?

FOT. GRZEGORZ MEHRING / POLSKA PRESS

Grzegorz Lato stoi murem za selekcjonerem Janem Urbanem. Król strzelców mundialu z 1974 roku chce, aby dokończył swoją misję

Dużo zależy od odpowiedniej mentalności i nastawienia. Ja zawsze powtarzam, że trener nie gra, ani wtedy gdy przegrywamy, ani wtedy, gdy wygrywamy. Do swoich młodszych kolegów z drużyny narodowej mam prośbę, aby zawsze, gdy wychodzą na boisko z orzełkiem na piersi, żeby za każdym razem dawali z siebie wszystko. Gra dla Polski do czegoś zobowiązuje.

Kto najbardziej w ostatnich meczach zawiódł, a kto pozytywnie zaskoczył?

Nie chcę mówić o personaliach. Selekcjoner widzi piłkarzy na zgrupowaniu, na treningach i to w jakiej są dyspozycji. Jeździ oglądać mecze, ma najlepsze rozeznanie, kto i co aktualnie prezentuje. Trzeba zauważyć, że jest kilka osłabień zespołu z powodu kontuzji, co też nie ułatwia mu zadania.

W meczu z Rumunią Robert Lewandowski zaliczył swojego siódmego hat-tricka w kadrze. Z powodu nadmiaru żółtych kartek z Bośnią i Hercegowiną jednak nie zagra.

Mam do Roberta bardzo duży szacunek, ale zastanawiam się, czy to już nie najwyższy czas, żeby postąpił tak jak Leo Messi. Robert ma już swój wiek, za chwilę będzie miał czterdzieści lat, metryki się nie oszuka.

Czego najbardziej brakuje obecnej reprezentacji?

Mam wrażenie, że często na boisku nie ma odpowiedniej komunikacji. Nie chcę nikogo obrażać, ale tak to wygląda, jakby w tym zespole były, brzydko mówiąc, niemowy. Musi być prosta wymiana zdań, ty idziesz do przodu, ja zostaję. Nie można odpuścić żadnej piłki. Jak ktoś nie ma siły, to powinien podnieść rękę do góry i na jego miejsce powinien wejść ktoś z ławki rezerwowych.

Przed starciem z Rumunią coraz głośniej mówiło się o ewentualnej dymisji trenera Jana Urbana. Po ostatnim wysokim zwycięstwie selekcjoner będzie miał trochę więcej spokoju?

Jestem absolutnie przeciwny, aby zajmować się w ogóle tematem jego ewentualnego zwolnienia. Ma dokończyć Ligę Narodów. Dla nas najważniejsze są eliminacje mistrzostw Europy, a później do mistrzostw świata. Przypominam sobie, że na Kazimierza Górskiego też mówiono i pisano różne rzeczy, a potem się okazało, że był mistrzem.

Na koniec chcę zapytać o „aferę podsłuchową" w PZPN. Według doniesień, sekretarz generalny związku miał nagrywać szefa PZPN Cezarego Kuleszę. Co pan by zrobił na miejscu Kuleszy?

Gdyby mnie ktoś nagrywał, to byłby w PZPN jeszcze tylko dwie sekundy! Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, żeby podwładny nagrywał prezesa. Nie znam całej sytuacji zbyt dokładnie, ale nie wyobrażam sobie czegoś takiego.

eprasa.pl 531492f345

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski

Taki mecz z Rumunią – rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli – był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami – a nawet miarodajnymi ocenami – trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną.

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym 6 bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę niefortunną interwencję ustawił piątkowe spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośnią i Hercegowiną polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od 7 lat w drużynie narodowej hat-tricka , ale „zarobił" (drugą w obecnej Lidze Narodów) żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego spotkania. Pierwszą Robert zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach – gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że Robert „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie – w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko 3 trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już – w nieodległej przeszłości – źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B
POLSKA – RUMUNIA 6:0
Bramki: Lewandowski 24 (k), 47, 86, Ghita 49 (sam.), Zieliński 62, Bednarek 66.
Polska: Bułka - Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski - Szymański (71 Reguła), Nowak (63 Urbański), Zieliński (71 Slisz), Zalewski (78 Pietuszewski) - Świderski, Lewandowski.
Rumunia: Hindrich - Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67 Borza) - Baluta, Mihaila (26 Coubis), Marin (78 Cirjan), Man (67 Racovitan) - Birligea, Hagi (67 Marin).
Czerwona kartka: Dragusin - 22 minuta. **Żółte kartki:** Lewandowski, Świderski - Ghita, Baluta, Borza.
Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Szymański: Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej

Zbigniew Czyż

Przed meczem z Bośnią i Hercegowiną rozmawiamy z Sebastianem Szymańskim, pomocnikiem reprezentacji Polski.

Wysokie zwycięstwo z Rumunią nieco uspokoiło nastroje wokół reprezentacji, przynajmniej na chwilę. Przed meczem na Narodowym docierały do was głosy, że spekuluje się nawet o zwolnieniu Jana Urbana?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak graliśmy we wcześniejszych meczach i jaka jest nasza sytuacja. Na pewno mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo za trenerem i fajnie, że teraz to on może się odegrać. Jesteśmy wszyscy razem, nikogo nie zostawiamy, a selekcjoner jest częścią naszego teamu do końca.

Duży wpływ na przebieg meczu miała czerwona kartka dla obrońcy Rumunii już w 22. minucie.

Bardzo nam pomogło to, że rywal grał w osłabieniu. Dzięki temu osiągnęliśmy dużą przewagę. Ważne były słowa w przerwie, żeby jak najszybciej strzelić kolejną bramkę, a potem dążyć do następnych goli. Fajnie, że zagraliśmy też na zero z tyłu. Trochę odetchnęliśmy. Myślę, że wygrana z Rumunią doda nam jeszcze więcej energii. Chcemy wyciągnąć z tego spotkania jak najwięcej pozytywów i dobrą dyspozycję pokazać też w meczu z Bośnią.

Przebojem do kadry wdarł się Wiktor Nowak. Jak oceniasz jego debiut?

Super, że wchodzi z taką pewnością siebie, a ona, wydaje mi się, w jego przypadku jest kluczowa. Nic tylko go wspierać, ale wiemy, jak to jest z grą w reprezentacji, dlatego dajmy mu spokojnie się rozwijać. Wykonuje dobrą robotę, bardzo się z tego cieszę.

Czego spodziewacie się po najbliższym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy? To będzie trudniejsze starcie od tego zremisowanego 0:0 na Stadionie Narodowym?

Gramy na wyjeździe, więc na pewno będzie trochę trudniej, ale znamy już tego przeciwnika lepiej i myślę, że się do niego odpowiednio przygotujemy.

Cztery punkty w trzech meczach – jak ocenisz dorobek reprezentacji Polski na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów?

Na razie trudno jeszcze o jakieś podsumowanie, musimy z tym poczekać do ostatniego meczu. Pewnie, że mogliśmy zdobyć sześć czy więcej punktów, ale tak jak mówię, zobaczymy, co będzie po ostatnim spotkaniu w listopadzie.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek w meczu z Bośnią i Hercegowiną zabraknie w składzie Roberta Lewandowskiego.

Wielka szkoda, że nie pomoże nam w tym spotkaniu. Jest dla nas bardzo ważnym, bardzo wartościowym zawodnikiem, jest legendą reprezentacji. Będziemy jednak musieli znaleźć dla niego zastępstwo. Szkoda, bo Robert walczy też o sto goli w kadrze.

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Džeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Džeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Džeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany z powodu kontaktu z dłonią. Anulowano też bramkę Džeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym (80 min) i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Polska - Rumunia 6:0, Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów w mixed zonie odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 531492f345

PIŁKA NOŻNA

Śląsk nie podbudował morale w przerwie na kadrę

Śląsk Wrocław przegrał sobotni sparing z czeskim Slovanem Liberec 0:3, aktualnym wiceliderem tamtejszej ekstraklasy. Spotkanie to rozegrano w Jeleniej Gorze. W najbliższą sobotę na Tarczyński Arena przyjedzie mistrz Polski: Lech Poznań

Piotr Janas

Śląsk Wrocław	0 (0)
FC Slovan Liberec	3 (2)

Bramki:
0:1 Daniel Rus 8'
0:2 Adam Dobeš 37
0:3 Fallou Faye 58

Śląsk: Niemczycki (46. Szromnik) - Jurčec (64. Andersson), Christodoúlou (21. Szala), Macenko, Malec (82. Dijakovic), Llinares (82. Żulewski) - Tomasiewicz (73. Yriarte), Linetty (73. Markowski), Shabani (73. Ciućka) - Marjanac (64. Camões), Dembélé (64. Banaszak).

Slovan: Koubek (46. Pešl) - Koželuh, Masopust (46. Michal), Bořil (46. Faye), Mikula (75. Knapík) - Sychra, Dobeš, Zyba (54. Hodouš), Kušej, Rus - Ashuku.

Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław)

FOT. ŚLĄSKWROCŁAW.PL

Śląsk Wrocław przegrał ze Slovanem Liberec w Jeleniej Górze. W sobotę WKS podejmie Mistrza Polski

Śląsk Wrocław kontynuuje swoją tradycję rozgrywania meczów w mniejszych miejscowościach i miastach regionu. Tym razem na bazie wspólnych ustaleń WKS zmierzył się z czeskim Slovanem Liberec mniej więcej w połowie drogi, czyli właśnie w Jeleniej Górze.

Ekipa z Liberca to aktualny - dość niespodziewany - wicelider czeskiej ekstraklasy. Wizyta Śląska była sportowym świętem w Jeleniej Górze. Na trybunach stadionu miejscowych Karkonoszy zgromadziło się wielu kibiców, którzy chcieli zobaczyć w akcji zespół Ante Simundzy w starciu z przedstawicielem mocnej w Europie Chance Ligi.

Sam początek spotkania należał do Wrocławian, którzy częściej utrzymywali się przy piłce, ale niestety nie wynikało z tego większe zagrożenie. Śląsk nie miał problemów z przedostawaniem się pod pole karne rywali, niemniej tam już brakowało dobrego ostatniego podania. Czesi natomiast wytrzymali chwilowy napór WKS-u i po paru minutach ruszyli do zdecydowanych ataków. Na efekty nie trzeba było długo czekać - już w 8. minucie Daniel Rus otrzymał znakomite podanie z lewej strony boiska i technicznym strzałem pokonał Karola Niemczyckiego.

Zespół z Liberca w ciągu paru minut stworzył kilka groźnych sytuacji, niemniej każdorazowo strzały piłkarzy Slovana mijały słupki i poprzeczkę bramki WKS-u. Po około 30 minutach podopieczni trenera Ante Simundzy znów śmielej radzili sobie w ofensywie i raz jeszcze po paru chwilach musieli wyciągać piłkę z siatki. Na strzał z dystansu zdecydował się Adam Dobes, piłka po drodze odbiła się jeszcze od jednego z obrońców i wpadła do bramki obok bezradnego Niemczyckiego.

Trzeci gol dla Slovana padł w 58. minucie - po dośrodkowaniu z rzutu wolnego z prawego sektora boiska najlepiej w polu karnym odnalazł się Fallou Faye. Senegalczyk głową pokonał Michała Szromnika, który w przerwie pojawił się na boisku.

Sporo ożywienia w poczynania WKS-u wnieśli rezerwowi. Dużo w ofensywie działo się za sprawą Adama Ciućki czy Ielstina Camoesa, nieźle zaprezentował się także Dorian Markowski. Z kolei Marko Dijaković, który wszedł w końcówce meczu, zdołał nawet strzelić honorowego gola dla Śląska, ale arbiter wskazał na pozycję spaloną piłkarza Śląska. Niestety, w spotkaniu mieliśmy również jedną wymuszoną zmianę. W 20. minucie Irodotos Christodoulou musiał opuścić boisko po starciu z rywalem, a jego miejsce zajął Dominik Szala.

Ostatecznie Śląsk uległ czeskim rywalom 0:3. Dla podopiecznych trenera Ante Simundzy sobotnie spotkanie bez wątpienia było wartościowym materiałem do analizy i wyciągania wniosków. Kolejne spotkanie - już o randze ligowej - Śląsk rozegra w sobotę, 10 października, kiedy na Tarczyński Arenie zmierzy się z Lechem Poznań.

Co ważne, na boisku w Jeleniej Górze zabrakło Piotra Samca-Talara, ale jak ustaliła „Gazeta Wrocławska" proces dochodzenia do pełni zdrowia kapitana WKS-u przebiega bez większych komplikacji i jest szansa na to, że wróci do kadry meczowej już na mecz z Lechem.

LIGA NARODÓW

Miedziowi lespsi od Miedzianki w Lubinie

Piotr Janas

Na tydzień przed powrotem na ligowe boiska PKO Ekstraklasy i Betclic 1 ligi KGHM Zagłębie Lubin wygrało mecz kontrolny z Miedzią Legnica 1:0. Zwycięskiego gola strzelił Szymon Łyczko.

KGHM Zagłębie Lubin w okresie przerwy na reprezentacje miało okazję między innymi... poznać swojego nowego prezesa. Jacek Bednarz, który zastąpił Pawła Jeża na dzień przed obchodami 80-lecia klubu, nie chciał rozpraszać swoją obecnością i rozmowami zespołu, który miał wyjątkowo napięty grafik, bo m.in. nadrabiał ligowe zaległości. Lubinianie sprawili mniejsze i większe niespodzianki, pokonując Raków Częstochowa 3:2 i GKS Katowice 2:1, by następnie przegrać z Wisłą Płock 0:2.

FOT. ZAGLEBIE.COM

Zagłębie Lubin w sobotę zagra w lidze z Cracovią na wyjeździe

Przerwę na reprezentację Miedziowi spędzają na 7. miejscu w tabeli, a w ramach przygotowań do sobotniego meczu z Cracovią rozegrali mecz kontrolny z pierwszoligową Miedzią Legnica na swoim stadionie. Trener Leszek Ojrzyński dał szansę sporej grupie zawodników, a jego zespół wygrał 1:0, po golu Szymona Łyczki, który powoli przebija się do składu po transferze z Rzeszowa.

Miedź Legnica z kolei skupia się na walce o powrót do krajowej elity. Obecnie plasuje się w strefie barażowej, ale jej strata do drugiej Bruk-Bet Termalici Nieciecza wynosi raptem dwa oczka. W niedzielę Miedzianka zagra z Odrą Opole.

KGHM Zagłębie Lubin - Miedź Legnica 1:0
Bramka: Łyczko 28.
Zagłębie (I połowa): Alomerović - Grzybek, Urbański, Nalepa, Jakuba, Čolina - Marek, Dąbrowski, Sypek, Łyczko - Szymczak.
II połowa: Alomerović - Nowogoński, Ławniczak, Urbański, Michalski, Ćorluka - Kolan, Marek, Woźniak, Dziekoński - Mlinarić.
Miedź (I połowa): Lučić - Grudziński, Serafin, Fućak, Letniowski, Maliszewski, Córdoba, Jovičić, Petrović, Antonik. Noiszewski. **II połowa:** Sydorenko - Grudziński, Kovačević, Bochnak, Norlin, Stanclik, Korczakowski, Szymoniak, Olewiński, Hajda, Mansfeld.

MECZ GWIAZD

Byliśmy na kolacji z Buffonem i Materazzim. Włoscy mistrzowie świata we Wrocławiu

FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Gianluigi Buffon, Marco Materazzi i ich dawni koledzy z reprezentacji przyjechali do Wrocławia na Mecz Mistrzów Polska – Włochy. Spotkanie rozegrano wczoraj wieczorem na Tarczyński Arena. (DAF)

eprasa.pl 531492f345

PIŁKA NOŻNA

Równanie z jedną niewiadomą. Polska czy Włochy?

Już dzisiaj dowiemy się, czy reprezentacja Polski U-21 zdoła bezpośrednio awansować do finałów mistrzostw Europy. Jerzy Brzęczek zbudował niezwykłą drużynę, ale czy to wystarczy na rywali z Italii? Szansa jest naprawdę ogromna

Paweł Wiśniewski

Przed nami najważniejszy mecz reprezentacji Polski w kwalifikacjach mistrzostw Europy do lat 21, które od 17 czerwca do 4 lipca przyszłego roku zorganizują Albania i Serbia.

Pescara to popularny nadmorski kurort nad Adriatykiem. Na tutejszym Stadio Adriatico – Giovanni Cornacchia Włosi podejmą podopiecznych trenera Jerzego Brzęczka. Stawką będzie bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej 2027 UEFA European Under-21 Championship.

Nasza drużyna narodowa jest liderem grupy E. Biało-Czerwoni mają komplet dziewięciu zwycięstw oraz imponujący bilans bramkowy 26:2!

Włosi tracą do nas trzy punkty (przegrali bezpośrednie spotkanie w Szczecinie 1:2). Bilans bramkowy „Gli Azzurrini" wynosi natomiast 26:5.

Jaki warunek musi zostać spełniony, aby Polacy bezpośrednio pojechali na mistrzostwa Europy U-21, czyli wygrywając grupę E?

FOT. PAP/ART SERVICE

W debiucie w reprezentacji Polski U-21 Bartosz Mazurek strzelił Szwedom dwie bramki i poprowadził naszych piłkarzy do zwycięstwa

Wystarczy wygrać, zremisować lub przegrać maksymalnie jedną bramką (początek meczu o godz. 18.15). Jeżeli Polacy przegrają dwoma golami, będą musieli czekać na wynik wyjazdowego spotkania Grecji z Irlandią Północną w grupie F, które odbędzie się wtorek o godz. 18.00 na Mourneview Park w Lurgan, około 30 kilometrów na południowy zachód od Belfastu.

Biało-Czerwoni mogli zapewnić sobie pierwsze miejsce w grupie E już w ubiegłym tygodniu, bowiem Włosi długo męczyli się z Ormianami. Ostatecznie jednak Alphadjo Cisse trafił do siatki w 5. minucie doliczonego czasu gry. Włosi wygrali, a kwestia pierwszego miejsca w grupie rozstrzygnie się właśnie w Pescarze.

Jak poinformowała agencja prasowa ANSA, po powrocie z Erywania i dodatkowych badaniach okazało się, że niezdolni do gry są skrzydłowy Costantino Favasuli z Napoli, który w miniony czwartek opuścił boisko w przerwie, oraz obrońca Niccolo Fortini z Torino, który występował od 52. minuty.

Obaj opuścili zgrupowanie w Tirrenii i wrócili do klubów, by poddać się leczeniu.

Z kolei do włoskiej kadry U-21 dołączył Honest Ahanor. 18-letni obrońca Crystal Palace, który niedawno zagrał przeciw Lechowi Poznań w Lidze Europy (4:0), został powołany do „dorosłej" kadry przez selekcjonera Roberto Manciniego, ale w niej nie zadebiutował.

Podobnie jest z Wojciechem Mońką. 19-letni obrońca Lecha Poznań nie zadebiutował w „dorosłej" reprezentacji Jana Urbana. W dwóch z trzech ostatnich spotkań trafił na trybuny, a teraz przeniósł się do zespołu do lat 21, by pomóc kolegom z ekipy Brzęczka.

Przypomnijmy, że dziewięć zwycięskich zespołów z grup (od A do I) plus najlepsza drużyna z drugiego miejsca uzyskają bezpośredni awans. O ostatnie cztery powalczą w barażach pozostałe ekipy (w sumie osiem) z drugich miejsc.

Ekipy Albanii i Serbii mają zapewniony udział jako gospodarze imprezy. W młodzieżowych mistrzostwach Europy wystąpi zatem 16 drużyn. Pewni startu mogą być już zwycięzcy czterech grup: Portugalia (B), Anglia (D), Norwegia (G) i Chorwacja (H).

Przyszłoroczne EURO U-21 ma dodatkowe znaczenie – otóż wszyscy trzej medaliści mają zagwarantowane miejsce na Igrzyskach XXXIV Olimpiady, których gospodarzem w 2028 będzie Los Angeles.

Transmisja meczu Włochy – Polska U-21 dostępna będzie na TVP Sport. Początek studia o godz. 18.05.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN 0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.

Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.

Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwyciężczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.

eprasa.pl 531492f345

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry Głogów nadal bez straty punktu. Śląsk Wrocław boleśnie przekonał się o sile Wisły Płock

Dawid Foltyniewicz

Piąte zwycięstwo w piątym meczu Lotto Superligi odnieśli piłkarze ręczni KGHM Chrobrego Głogów, którzy pokonali na wyjeździe Corotop Gwardię Opole 37:32. Znacznie trudniejsze zadanie miał Śląsk Wrocław.

Głogowianie znakomicie rozpoczęli sobotnie spotkanie, obejmując prowadzenie 5:1. Gospodarze szybko jednak uporządkowali grę i już w 13. minucie doprowadzili do remisu 7:7. Chrobry musiał więc od nowa pracować na przewagę, a do szatni schodził z zaledwie jednym golem zapasu – przy wyniku 16:15. Także po przerwie Gwardia długo nie pozwalała przyjezdnym odetchnąć. Przed ostatnim kwadransem różnica wynosiła tylko dwa trafienia.

Ważny fragment nastąpił, gdy Chrobry musiał radzić sobie w podwójnym osłabieniu. Nawet wtedy potrafił powiększyć przewagę i po bramce Pawła Paterka prowadził 28:24. Głogowianie nie wypuścili już zwycięstwa z rąk. Paterek zakończył mecz z dziesięcioma golami i nagrodą MVP, a po siedem trafień dołożyli Kacper Grabowski oraz Krzysztof Komarzewski. Chrobry ma komplet 15 punktów, a 11 października o godz. 15 podejmie Wisłę Płock.

Wrocławianie już wiedzą, jak wymagający to przeciwnik. Początek ich spotkania z wicemistrzami Polski nie zapowiadał aż tak wysokiej porażki. Po dziesięciu minutach Śląsk przegrywał tylko 6:8. Wtedy o czas poprosił trener gospodarzy Xavi Sabate, a jego zawodnicy zaczęli znacznie skuteczniej bronić. W 20. minucie prowadzili już 19:10, natomiast do przerwy było 23:14. Beniaminek nie potrafił zatrzymać rozpędzonych rywali.

Po zmianie stron przewaga Wisły nadal rosła. W 40. minucie gospodarze wygrywali 30:16, a ostatecznie różnica sięgnęła aż 18 bramek. Najlepszym zawodnikiem spotkania został Michał Daszek, który wykorzystał wszystkie dziewięć rzutów. W Śląsku najskuteczniejsi byli Mateusz Góralski i Jakub Wielgucki, autorzy czterech trafień każdy.

5. KOLEJKA LOTTO SUPERLIGI

Corotop Gwardia Opole - KGHM Chrobry Głogów 32:37 (15:16)

Gwardia: Majer, Balcerek - Wojdan 5, Wisiński, Kowalczyk 8, Artemenko 4, Zarzycki, Luksa 3, Milewski 2, Racotea 4, Cikatic, Szfryna, Rugała, Janikowski 3, Kamiński 3.

Chrobry: Stachera, Dereviankin - Grabowski 7, Stolarski 2, Zieniewicz, Żyszkiewicz 2, Orpik 2, Adamski, Mosiołek 4, Paterek 10, Komarzewski 7, Pavlovskyi 3.

Orlen Wisła Płock - WKS Śląsk Wrocław 43:25 (23:14)

Wisła: Vujović, Alilović - Daszek 9, Bjerre 6, Janc 6, Szita 6, Ilić 5, Serdio 5, Kosorotow 3, Matyszczyk 1, Richardson 1, Zarabec 1, Fazekas, Krajewski, Rey Morales, Susnja.

Śląsk: Mazur, Gładysz - Góralski 4, Wielgucki 4, Chałupka 3, Okapa 3, Granowski 2, Mojescik 2, Świątkiewicz 2, Marciniak 1, Niedzielenko 1, Pacek 1, Przybylski 1, Wychowaniec 1, Genes Szukielowicz.

FOT. PAP/KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Chrobry po pięciu kolejkach nie trafił jeszcze na swojego pogromcę. Głogowianie mają komplet 15 punktów i zajmują trzecie miejsce w tabeli

Pozostałe mecze: PGE Wybrzeże Gdańsk - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 38:23, Industria Kielce - Zepter KPR Legionowo 34:22, Energa Bank BPS MMTS Kwidzyn - Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski, Netland MKS Kalisz - Handball Stal Mielec (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Industria Kielce	6	18	+81
2. Wisła Płock	5	15	+75
3. Chrobry Głogów	5	15	+37
4. Wybrzeże Gdańsk	5	9	+27
5. Gwardia Opole	5	8	-3
6. KPR Legionowo	5	7	-23
7. MMTS Kwidzyn	4	6	-19
8. Śląsk Wrocław	6	4	-42
9. Ostrovia Ostrów Wlkp.	4	3	-19
10. MKS Kalisz	4	2	-17
11. Stal Mielec	4	0	-23
12. Piotrkowianin	5	0	-74

KOSZYKÓWKA

Tylko siedem punktów Bydgoszczanek przez dwie kwarty. Dziwny mecz w PGE Basket Lidze Kobiet, Ślęza Wrocław rozbiła Artego

Dawid Foltyniewicz

Takie wyniki w zawodowej koszykówce ogląda się rzadko. Zawodniczki Ślęzy Wrocław pokonały Artego Bydgoszcz 83:30, a rywalki przez całą drugą i trzecią kwartę uzbierały zaledwie siedem punktów.

Pierwszy ligowy mecz w KGHM Ślęza Arenie szybko stracił temperaturę. Jeszcze po otwierającej kwarcie, wygranej przez gospodynie 18:13, trudno było przewidzieć rozmiary końcowej przewagi. W kolejnych dziesięciu minutach przyjezdne zdobyły jednak tylko dwa punkty, a Ślęza dwadzieścia. Do szatni Wrocławianki schodziły przy prowadzeniu 38:15. Po przerwie powtórzyły swoją zdobycz, pozwalając przeciwniczkom na pięć oczek. Przed ostatnią kwartą było już 58:20, ale miejscowe wciąż powiększały przewagę. Ostatnie dziesięć minut wygrały 25:10.

Bydgoszczanki zakończyły spotkanie z ośmioma trafieniami z gry na 53 próby, co oznacza zaledwie 15,1 proc. skuteczności. Z dystansu celny był tylko jeden z ich 20 rzutów. Do tego doszło 19 strat. Obrona Ślęzy zasłużyła na uznanie, ale skala ofensywnej niemocy Artego i tak była zdumiewająca. Przez dwie środkowe kwarty cały zespół gości zdobył mniej punktów niż w meczu każda z siedmiu najskuteczniejszych koszykarek gospodyń. Dla porównania Ślęza trafiła osiem razy z samego dystansu, czyli tyle, ile Artego ze wszystkich pozycji.

FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Ślęza Wrocław zanotowała znakomity występ w defensywie. Zespół Arkadiusza Rusina pozwolił rywalkom na zdobycie zaledwie 30 punktów

Najwięcej punktów dla Ślęzy zdobyła Natalia Rutkowska – 13, a po 11 dołożyły Zuzanna Kulińska i Weronika Gajda. Ta ostatnia wykorzystała wszystkie trzy próby zza łuku, a Kulińska zapisała na koncie także pięć przechwytów. Rusin skorzystał z jedenastu zawodniczek, żadna nie grała nawet 24 minut. Punkty zdobyło dziesięć z nich. Przy tak napiętym terminarzu możliwość rozłożenia obciążeń na niemal cały zespół jest dodatkową korzyścią.

Gospodynie wygrały też zbiórki aż 57:28. Zuzanna Puc zebrała 14 piłek, Aleksandra Mielnicka dziesięć. Przewaga pod koszami była równie wyraźna jak ta na tablicy wyników. Mimo pogromu pozostał element do poprawy: Ślęza wykorzystała tylko 11 z 19 rzutów wolnych. W bardziej wyrównanym spotkaniu taka skuteczność może już sporo kosztować.

Po zwycięstwie 86:53 nad Wisłą Kraków Ślęza ma więc komplet wygranych i imponujący bilans punktowy 169:83. Odpoczynku będzie jednak niewiele: spotkanie z Artego rozpoczęło serię dziesięciu meczów do 3 listopada – sześciu ligowych i czterech w EuroCupie. Już w środę Wrocławianki zagrają w Sosnowcu, a w sobotę podejmą mistrzynie Polski z Lublina.

Wczoraj dolnośląski Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra mierzył się na wyjeździe w Pruszkowie z miejscowym Lotto MKS-em. Wspomniane spotkanie zakończyło się jednak po zamknięciu wydania.

2. KOLEJKA PGE BASKET LIGI KOBIET

Ślęza Wrocław - Artego Bydgoszcz 83:30 (18:13, 20:2, 20:5, 25:10)

Ślęza: Rutkowska 13, Kulińska 11, Gajda 11, Puc 9, Alston 9, Gaston 8, Mielnicka 8, Gultekin 7, Jeziorna 6, Strautmane 1, Jasik 0.

Artego: K. Moore 8, Marczyńska 8, Ozola 3, Witkowska 3, Cowels 2, Pawlikowska 2, Zielińska-Obarek 2, Michałek 1, Maławy 1, Sobiech 0, M. Moore 0, Szymkiewicz 0.

Pozostałe mecze: SKK Polonia Warszawa - Widzew Łódź 80:69, Contimax MOSiR Bochnia - Lotto AZS UMCS Lublin 100:93, Energa Toruń - MB Zagłębie Sosnowiec 76:61, Lotto MKS Pruszków - **Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra**, Enea AZS Politechnika Poznań - Wisła Kraków (zakończone po zamknięciu wydania).

1. Ślęza Wrocław	2	4	+86
2. Polonia Warszawa	2	4	+32
3. Energa Toruń	2	4	+22
4. MOSiR Bochnia	2	4	+18
5. AZS UMCS Lublin	2	3	+47
6. Widzew Łódź	2	3	-6
7. Zagłębie Sosnowiec	2	2	-26
8. Artego Bydgoszcz	2	2	-60
9. AJP Gorzów Wlkp.	1	1	-5
10. MKS Pruszków	1	1	-21
11. Wisła Kraków	1	1	-33
12. Wichoś Jelenia Góra	1	1	-54
13. Politechnika Poznań	0	0	0

eprasa.pl 531492f345

SKOKI NARCIARSKIE

Kamil Stoch: Marzę o tym, żeby pojechać na... narty

Kamil Stoch, wybitny skoczek narciarski, cieszy się nowym etapem w swoim życiu. Właśnie został doradcą zarządu Polskiego Związku Narciarskiego. Nam opowiada m.in. o swoich aktywnościach sportowych, czyli rowerze i siłowni

Artur Bogacki

FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Dwie niekwestionowane ikony polskiego narciarstwa klasycznego: Kamil Stoch i Justyna Kowalczyk

Kilka miesięcy temu oficjalnie zakończył pan karierę. Jak wrażenia z tej sportowej emerytury?

Czuję się wspaniale, cenię sobie bardzo ten czas. Oczywiście skoki narciarskie były bardzo piękną przygodą, natomiast teraz tak naprawdę zaczęło się życie.

Ma pan czas chyba już na wszystko.

Nie do końca. Chcę robić wszystko, a później się okazuje, że jednak nie mam tyle czasu, by tak było. Uczę się teraz zarządzać odpowiednio tym czasem, swoim kalendarzem i w jakiś sposób planować tak, abym mógł robić to, na co mam ochotę, ale jednocześnie też robić te rzeczy, które są ważne i które trzeba zrobić.

Przez ponad dwadzieścia lat miał pan ustalony schemat praktycznie każdego tygodnia, a teraz jest pełna dowolność. Udało się już coś nadrobić? Jakieś marzenie spełnić?

Oczywiście. Kupiłem sobie rower górski i jeżdżę. Może jeszcze nie tyle, ile bym chciał, ale już naprawdę sporo kilometrów zrobiłem tego lata. Marzę o tym, żeby w końcu pojechać na narty. Może jeszcze nie do Val di Fiemme, bo to jest trochę daleko, ale gdzieś bliżej na początek. No i oczywiście wybieramy się z małżonką w naszą podróż życia (Stoch na zakończenie kariery dostał od PZN bilet na wyprawę dookoła świata – przyp.). Mam nadzieję, że to będzie piękny czas.

Mówi pan o rowerze, nartach, czyli od tego sportu, któremu poświęcił pan większość życia, nie da się uciec.

Oj, nie. Zresztą ja przecież nigdy nie mówiłem, że po zakończeniu kariery „nic nie będę robił". Myślałem, że jeszcze pójdę na skocznię, ale okazało się po jakimś czasie, że już po prostu w ogóle mnie tam nie ciągnie. Chodzę na siłownię. Staram się ćwiczyć minimum dwa razy w tygodniu, żeby być w dobrej dyspozycji, ale także po to, żeby po prostu dobrze się czuć. Jak widać, nie unikam aktywności fizycznej.

Na fotel w gabinecie prezesa PZN pana nie ciągnie? Adam Małysz już przetarł taki szlak.

Nie, zupełnie nie. [śmiech] Na razie jednak zostańmy przy tych aktywnościach fizycznych.

W swojej karierze osiągnął pan wielkie rzeczy, zdobywał medale, Kryształowe Kule. Co było największym sukcesem?

Nie wiem. Nigdy nie dzieliłem swoich zwycięstw czy sukcesów na bardziej i mniej ważne. Natomiast szczerze jestem dumny i bardzo się cieszę z tego, że byłem częścią najlepszej drużyny w historii skoków narciarskich w Polsce i że miałem okazję wspólnie z kolegami odnosić i celebrować te największe sukcesy.

Odniósł pan trzydzieści dziewięć indywidualnych zwycięstw w Pucharze Świata – tyle samo, co Adam Małysz. Czy chęć wyprzedzenia go w tym zestawieniu była dla pana motywacją pod koniec kariery?

Tak, też, nie będę tego ukrywał. Chciałem jeszcze podkręcić ten swój wyczyn i myślę, że to też spowodowało trochę nadmierną presję, którą sam sobie narzuciłem. Aczkolwiek taki jest sport – trzeba sobie wyznaczać pewne cele, do których się dąży. Oczywiście tych motywacji, rzeczy, którymi się kierowałem, było więcej, bo to nie było tylko szybowanie, ale po prostu chęć bycia jeszcze raz wśród najlepszych.

A czy największym sukcesem nie jest to, że przez tyle lat był pan w światowej czołówce, przetrwał te reżimy treningowe?

Uważam, że sukcesy są takim zwieńczeniem, wspaniałą nagrodą za ciężką pracę, za poświęcenie i za czas, który spędzamy poza domem. Te ostatnie lata, które doświadczyły mnie w tak trudny sposób, jeżeli chodzi o sport, pokazały mi, że jednak też liczy się charakter, że zwycięstwa to nie jest to, co najważniejsze w życiu sportowca. Ważne jest, żeby dotrwać do końca, do mety, którą sami sobie wyznaczyliśmy.

Po trzydziestych urodzinach wygrał pan piętnaście konkursów Pucharu Świata – w takim zestawieniu jest pan absolutnie najlepszy. Co sprawiło, że był pan tak „długowieczny" i do trzydziestego czwartego roku życia regularnie stawał na podium?

Myślę, że wiele kwestii się na to złożyło. Przede wszystkim moja fizjologia. Późno zacząłem dojrzewać. Zacząłem tak naprawdę rosnąć w liceum i myślę, że to też miało wpływ na to, że ten szczytowy moment, jeżeli chodzi o fizyczność, przypadł właśnie na ten trzydziesty rok plus. No, ale też złożyło się na to szkolenie, trenerzy, z którymi pracowałem, plan treningowy i ich wskazówki.

Czy sukcesy Kacpra Tomasiaka sprawiają, że jest pan spokojny o przyszłość polskich skoków narciarskich?

Świadomość podejścia osób odpowiedzialnych za rozwój sportów zimowych w Polsce sprawia, że jestem spokojny o tę dyscyplinę.

KOLARSTWO

Upadek Niewiadomej-Phinney tuż przed metą wyścigu o mistrzostwo Europy

Jacek Kmiecik

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zakończyła wyścig elity kobiet ze startu wspólnego mistrzostw Europy w Słowenii upadkiem na kilkanaście metrów przed metą. Niezawodna Holenderka Demi Vollering obroniła tytuł.

Decydujący okazał się atak na ostatnim podjeździepod Možjancę. 14 kilometrów przed metą prowadziła trójka kolarek: dwie Holenderki, Demi Vollering i Puck Pieterse, oraz Katarzyna Niewiadoma-Phinney. Początkowo tempo narzucała Pieterse, ale najwięcej sił zachowała świeżo upieczona mistrzyni świata z Montrealu i pewnie pomknęła do przodu, dystansując zarówno swoją krajankę, jak i Polkę.

Vollering zbudowała sobie około 20 sekund przewagi nad goniącą dwójką i zmierzała po obronę tytułu mistrzyni Europy.

Tymczasem do Pieterse i Niewiadomej dołączyły Włoszka Elisa Longo Borghini, Szwajcarka Marlen Reusser i Niemka Antonia Niedermaier. 7 kilometrów przed metą przewaga Vollering wynosiła 30 sekund, a pięcioosobową grupę pościgową ciągnęła głównie Reusser. Brak zorganizowanej współpracy z tyłu spowodował, że prowadząca Holenderka była praktycznie pewna zwycięstwa.

Vollering obroniła tytuł mistrzyni Europy ze startu wspólnego elity kobiet. Mistrzyni świata utrzymała swoją przewagę do mety i samotnie przecięła kreskę 130-kilometrowej trasy z Lublany do Šenčuru.

Niewiadoma-Phinney zaliczyła kraksę na ostatnim zakręcie przed metą i ostatecznie ukończyła wyścig na szóstym miejscu.

– Nie wiem, co się właściwie stało. Walczyłyśmy, by wejść dobrze w zakręt, i wtedy straciłam przednie koło. Będę musiała to jeszcze raz obejrzeć. Jestem na pewno obolała. Wyścig zaczął się, gdy dojechałyśmy do wspinaczki, to znaczy do ostatniego okrążenia. Tempo na pewno było bardzo wysokie. Czułam, że mam siły, dopóki Demi Vollering nie przyspieszyła z jeszcze większym tempem. Jest supermocna – skomentowała na gorąco Niewiadoma-Phinney.

W piątek na inaugurację mistrzostw Europy w Lublanie znakomicie zaprezentował się Jan Jackowiak. W wyścigu ze startu wspólnego orlików został srebrnym medalistą. Mistrzostwo Europy U-23 zdobył Hiszpan Hector Alvarez, a trzecie miejsce zajął Belg Niels Driesen.

W sobotę w wyścigu ulicznym juniorów Adam Drozdowski był 15. Wygrał Norweg Elias Dybing.

eprasa.pl 531492f345

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik: Żużel jest jak puzzle – jak nie poukładasz, to nie masz obrazu

Rozmawiał Szymon Zatylny

Bartosz Zmarzlik, wicemistrz świata na żużlu, podsumowuje miniony sezon Grand Prix. Po pasjonującej walce do ostatnich metrów wywalczył w nim swój dziesiąty medal światowego czempionatu.

FOT. ANETA KOLESIŃSKA/POLSKA PRESS

Mistrz żużla Bartosz Zmarzlik z synami: Antonim (rocznik 2021 roku) i Franciszkiem (rocznik 2024)

Jedziesz ostatni bieg mistrzostw świata, nie udaje się go wygrać, ale to nadal jest gigantyczny sukces – wicemistrzostwo świata. Co czujesz? Jaka jest pierwsza reakcja, gdy kończy się ten bieg?

Szybko sam sobie powiedziałem, że widocznie nie było mi dane wygrać w tym roku. Podszedłem do tego spokojnie, bez nerwów. Myślę, że z biegiem czasu się tego nauczyłem, ponieważ kiedyś może inaczej bym na to zareagował. Wiem, że nie ma to zupełnie sensu i niczego w życiu nie zmienia. Denerwowanie się nie naprawia żadnej sytuacji, więc należy podejść do tego normalnie i spokojnie. Czasu przecież nie cofniesz.

Przyzwyczaiłeś nas już do tego, że jesteś wręcz maszyną żużlową, praktycznie niepopełniającą błędów. W ostatnim finale się nie udało, lepszy był Robert Lambert. Czy gdybyś mógł cofnąć się do tamtego momentu, coś byś jeszcze zmienił albo poprawił?

Myślę, że po sobocie bardziej cieszyłbym się z tego, że udało się wywalczyć srebrny medal, niż narzekałbym, że czegoś nie udało się zrobić. Każdy medal mistrzostw świata jest cenny. Z mojej perspektywy, tak jak wspomniałeś, przyzwyczaiłem wszystkich do dobrych wyników, a czasem nie doceniamy tego, co w danym momencie jesteśmy w stanie osiągnąć. Do ostatniej minuty wszystko było możliwe, więc cieszę się, że kolejny raz mogłem tego doświadczyć. Byłem w czołówce, byłem w kontakcie, walczyłem o to, czego wszyscy ode mnie chcieli i wymagali. Tym razem się nie udało. Bardziej cieszę się z tego, że przez 10 lat zdobyłem 10 medali mistrzostw świata. Już wspominałem o tym w wywiadach, że jako dziecko nawet o tym nie myślałem i nie wybiegałem tak daleko. Myślę, że każdy młody sportowiec marzy o topowym wyniku w swojej dyscyplinie. Dla mnie takim wynikiem było mistrzostwo świata. Ale wtedy na pewno nie byłem świadomy tego, co trzeba zrobić, ile trzeba przejść, ile trzeba zrozumieć, ile pracy włożyć, ile trzeba mieć wokół siebie dobrych ludzi i ilu rąk do pracy potrzeba, żebym ja mógł się spełniać.

W wywiadach często mówisz, że twoi synowie pytają tatę, dlaczego nie wygrał. Jak zareagowali w sobotę?

To są malutkie chłopaki, jeszcze nie w pełni świadome. Chcę im jednak pokazywać świat sportu i uczestniczyć z nimi w tym, bo dla mnie jako ojca jest to bardzo miłe, że mogę ich wziąć na podium. To są dla mnie wzruszające momenty, które przeżywam z nimi w takich nadzwyczajnych, pięknych chwilach.

Masz 10 medali na przestrzeni ostatnich 10 lat. Gdyby jednak zabrać wszystkie wyniki, medale i to, co udało ci się osiągnąć, a zostawić tylko notatki, rozmowy z mechanikami i meczową kuchnię, to co z twojej perspektywy jest najważniejsze w sporcie?

Wszystko. Żużel jest jak puzzle – jeśli nie poukładasz tego w odpowiedni sposób, to nie masz obrazu. Taki jest żużel, taki jest motosport. Jest wiele czynników, które musisz poskładać do kupy. Nie ma jednej złotej zasady czy recepty, żeby być na topie i osiągać dobre wyniki.

Michael Schumacher kiedyś ścigał się z Fernando Alonso w Grand Prix Japonii i Fernando miał powiedzieć: „Mogłem wjechać w ten zakręt, bo Schumacher odpuści, w domu czekają na niego dzieci". Czy ty dzisiaj też masz taką perspektywę, że pewnych rzeczy w walce o kolejny tytuł już nie zrobisz? Czy może determinacja wciąż ciągnie cię do przodu?

Determinacja jest nadal wielka. Sam byłem ciekawy tych uczuć, bo takie rzeczy czy plotki, czasem raz powiedziane przez kogoś, są wyolbrzymiane. Po drugie, dzieci dały mi na pewno dużo spokoju i zrozumienia, co jest w życiu ważne, a co jest ważniejsze. Ale gdy zakładasz kask, wykonujesz po prostu swoją pracę, żeby pokazać im, jak tata sobie radzi.

Wspomniałeś kiedyś, że kiedy jedzie się z przodu, ryzyko wypadku jest o wiele mniejsze niż wtedy, gdy walczysz w kotle z tyłu z innymi zawodnikami. Patrząc na dzisiejszy sezon i to, co się wydarzyło: jak dramatyczny był on dla wielu zawodników ze względu na kontuzje? Co z twojej perspektywy jako wicemistrza świata jest do poprawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo? To bardziej kwestia torowa czy może jednak regulaminów?

Ciężko się do tego odnieść, bo niektóre sytuacje, które wydarzyły się w tym roku, w ogóle nie powinny się zdarzyć. Wynikały one z tego, że zawodnicy znajdowali się w nieodpowiednim momencie w nieodpowiednim miejscu, na co nieraz w ogóle nie mamy wpływu. Nie jesteś w stanie przekalkulować tysiąca rzeczy w ułamku sekundy. Nie wiem, to raczej temat na głębsze analizy zimą.

14 lat nie odniosłeś urazu, który wykluczyłby cię z jazdy. Miałeś jakąś kontuzję, o której nikt nie wiedział?

Grając w piłkę, złamałem palec. A na drugi dzień wygrałem mistrzostwo Ekstraligi w Toruniu. To pamiętam jako śmieszną sytuację – wykręciłem tam nogę, kolejnego dnia nie mogłem kopać, ale były też potłuczenia, skręcenia i jakieś upadki, które wymagały chwili odpoczynku czy rehabilitacji.

A czy kiedyś twoje własne przeczucie przed zawodami, taka ślepa wiara w to, że wiesz, co robisz, zawiodła cię podczas zawodów?

Nie wiem. Chyba nie...

KRÓTKO

Formuła 1

Pierwsze zwycięstwo Maxa Verstappena w sezonie

Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał przeniesioną do Malezji Grand Prix Bahrajnu – 16. rundę mistrzostw świata Formuły 1. Drugi był prowadzący w klasyfikacji generalnej Włoch Andrea Kimi Antonelli (Mercedes). Niedzielna rywalizacja opóźniła się o ponad półtorej godziny z powodu deszczu. Holender odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, a 72. zwycięstwo w karierze. W klasyfikacji wszech czasów jest pod tym względem trzeci, za Brytyjczykiem Lewisem Hamiltonem – 106 i Niemcem Michaelem Schumacherem – 91.
PaW.

Tenis

„Hubi" gra jak natchniony. Ma już półfinał w Pekinie

Hubert Hurkacz pokonał Rosjanina Karena Chaczanowa 7:6(2), 6:2, wygrał 250. mecz w karierze i awansował do półfinału turnieju tenisowego ATP 500 – „China Open" (pula nagród: 4 089 385 USD) na twardych kortach w Pekinie. Kolejnym rywalem Polaka będzie Australijczyk Alex De Minaur. Dotychczas „Hubi" wygrał jeden z czterech rozegranych przez panów meczów.
PaW.

Tenis

Sensacyjne rozstrzygnięcia w stolicy Państwa Środka

Zupełnie nieoczekiwanie, z turniejem tenisowym WTA 1000 – „China Open" (pula nagród: 9 415 725 USD) pożegnały się już dwie najwyżej rozstawione tenisistki. Najpierw odpadła lidetka rankingu światowego, Rosjanka z paszportem Kazachstanu – Jelena Rybakina, przegrywając mecz w 2. rundzie z Ormianką Aliną Charajewą, a kilka godzin później z imprezą pożegnała się Aryna Sabalenka. Białorusinka nie sprostała Czeszce Nikoli Bartunkovej (4:6, 3:6).
PaW.

Pływanie

Polska jedynaczka wciąż w elicie sprinterek

Podczas zawodów Pucharu Świata, które gościły w Baku, Katarzyna Wasick wygrała wyścig na 50 metrów stylem dowolnym (23.56) i była druga na dwukrotnie dłuższym dystansie (52.12). Wasick jest jedyną Polką, która ściga się w tegorocznym PŚ.
PaW.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

eprasa.pl 531492f345